

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 513. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9 1/2 zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Skazanie redaktora zamkniętego przez rząd tygodnika młodocześnie-socjalistycznego, *Neodvislost*, w Pradze czeskiej, Antoniego Hajna, na ośmiomiesięczne więzienie za działalność agitacyjną i podżegawczą jego dziennika, stanowi przegrywkę do wielkiego procesu „Omladiny”, który rozpocznie się w d. 15-ym b. m. Powszechna uwaga sfer politycznych, zwrócona na ten proces, nie interesuje się tak dalece wyrywkami samego stowarzyszenia krewkich młodzieńszków, ile odkryciem związków jego z politycznym stronnictwem młodoczechów. Śledztwo odkryło te związki, którym zaprzecza uroczyste poselstwo Herolda i deklaracja, złożona przez młodoczechów w sejmie praskim, a pierwszą wskazówką owych odkryć było uwięzienie sekretarza sejmowego klubu młodoczechskiego, dra Czizeka.

Hamburger Nachrichten odpowiedziały nareszcie na znany list hr. Arnima-Schlagenthina do ks. Bismarka, a odpowiedź ich opiewa:

„Odczytaliśmy to pismo i zdumieni jesteśmy niegrzecznosciami tonu. Ale nawet, gdyby ta okoliczność nie uwalniała od odpowiedzi, nie sądzimy, aby książka Bismarka uczuła powołanie do przyjęcia na siebie obowiązku zadysponowania pretensjom hr. Arnima do

Hansa Bluma i prowadzenia dalej walki z synem, jaką przed dwudziestu laty prowadził z ojcem. Książę nie zechce zapewne wznowiać tej walki i oddawać się na usługę żądzom reklamy, w której pismo rzeczone ma swoje źródło.”

Rząd włoski w 37-iu okręgach wojskowych powołał pod broń i drugą już klasę rezerwy — z roku 1868-go — tak, że możnaby mówić nieomal o częściowej mobilizacji. Bez przerwy odpływają bataljony do Sycylii, z kąd pomimo ogłoszonego w d. 3-im b. m. stanu oblężenia wracają ciągle wieści o krwawych zaburzeniach. Ważnym i zatrważającym znamieniem położenia jest powolne przenoszenie się fermentu z wyspy, na której gospodarzy socjalizm, niezem się dziś już nie krepujący, do prowincyj lądowych półwyspu Apenińskiego. W Kalabrii i Neapolu ferment ten zwiastował się już kilkoma poważnymi wybuchami, ale co gorsza, nawet w samym Rzymie, pod boki władz centralnych, socjaliści trasteveranicy mieli odwagę obwołać swoje współczucie dla „męczenników sycylijskich”.

Przeważna część deputowanych sycylijskich udała się na wyspę, aby oddziaływać kojąco na zbałaconą ludność, która od roku wsluchiwała się pilnie w hasła rozsiewane przez Bosca i Felice de Giuffridę, gdy w Rzymie opinja publiczna i rząd pochłonięte były wyłącznie Panaminem i nie słuchały przestroż, nadchodzących z południa pod formą biuletynów o szerczeniu się i socjalistycznym zabarwieniu sycylijskich związków robotniczych (*fasci*). Aby nie na świecie nie obyło się bez dysonansów odzywających się w niewłaściwym czasie i na niewłaściwym miejscu, Colajanni zamierza wytoczyć rządowi przed izbą proces o uwięzienie deputowanego Felice de Giuffridy, aczkolwiek znaleziona u kanonika Urso korespondencja jego stwierdza w sposób nieomylny, iż stał on na czele ruchu, który ogarnął całą samą Sycylię, ale całe Włochy. Zamiar wywołania rewolucji socjalnej i doprowadzenia ojczyzny do brze-

gu przepaści politycznej nie wydaje się panu Colajanni i innym radykalistom z Monte Citorio za motyw, dostatecznie usprawiedliwić mogący uwięzienie deputowanego, który w sposób tak haniebny nadużywał powagi i wpływu swojego mandatu poselskiego.

W głębi „ciemnego kontynentu” przyszło nareszcie do zdawna oczekiwanego starcia pomiędzy dwiema współzawodniczącymi potęgami. Rolę reżysera w tym dramacie odegrał — przypadek, *untoward event*, jak mówią z przekąsem nad Tamizą. Zetknięcie pomiędzy anglikami a francuzami nastąpiło w kraju Samoryego, leżącym na tyłach wybrzeża angielskiego Sierra Leone. Państwo Samoryego należy do sfery wpływu francuskiego. Francuzi od kilku lat już dotarli tam z Senegambji i zawarli umowy z Samorym. Komendant policji angielskiej w Sierra Leone, kapitan Lendy, udał się na pogranicze dla strzeżenia terytorjum przed napadami sofasów i mieszkańców Kuranko. Wojownicy z Kuranko zadali kapitanowi Lendy porażkę, tak, że musiał wezwać na pomoc część bawiającego w Sierra Leone pułku angielskiej piechoty zachodnio-indyjskiej. Cała siła zbrojna anglików w Sierra Leone składała się ze 120 ludzi, stanowiących ów korpus policji nadgranicznej, i ze 430 żołnierzy pułku zachodnio-indyjskiego. Dowodził tą siłą zbrojną pułkownik Ellis. Pod Wariną przyszło do starcia z francuzami, wysłanymi także dla ukarania sofasów. Anglicy obozowali spokojnie na własnym terytorjum, gdy porucznik Moritz na czele bataljonu senegalskiego ich zaatakował. Bitwa była bardzo krwawa, po obu stronach zginęło po dziesięciu ludzi, francuzi stracili swojego komendanta Moritza, który wpadłszy w ręce anglików, wkrótce wyzionął ducha, przed śmiercią wszakże miał czas jeszcze zeznać, iż wziął anglików mylnie za sofasów, a oficerów za przewodników arabskich.

Krwawe starcie z d. 23-go grudnia stanowi poważną przestrożę, aby mocarstwa kolonialne co prędzej

8)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA

(Dalszy ciąg.)

Nie zważał na te słowa dyrektor.

— Tak samo — prawił dalej — jak w literaturze żądano niedawno tak zwanych dokumentów życia, żądamy dzisiaj na deskach teatralnych aktorów, którzy z temi dokumentami już się w życiu obeznali. Na przykład, kobiety upadłej nie odda nigdy na scenie z przejmującą prawdą aktorka, która w tym względzie sama nie nabyła dostatecznych doświadczeń. Próbowano wprowadzić dawniej takie sceny owiać tynkiem poezji, mówiono o sercu, wzdychano i łamało ręce, ale w tem wszystkiem ani za grosz prawdy nie było. Właśnie przemyśliwam nad tem, aby z jakiej instytucji karnej do roli Macbeth wy dostać zbrodniarkę, która podobną zbrodnię popełniła!

Orjon zrobił ręką ruch odtrącający.

— Tak daleko, panie dyrektorze, nie sięga moja propozycja. Ograniczam się tylko do ról pewnych ekspresyj psychologicznych, jak na przykład: słodycz bez granic i naiwność anielska wobec widocznej przewiny... dalej godność i duma obrażona, objawiająca się w ruchach, w spojrzeniu i w głosie!

— Któż jest ta kandydatka?

— Moja żona.

Dyrektor znowu się roześmiał.

— Zapewne jakie chwilowe nieporozumienie małżeńskie, podejrzenie, lub kłótnia o sos do pieczenia... a pan widzisz zaraz w tem zdolności dramatyczne.

— Przepraszam, to nie farsa, lecz dramat!

— Cóż się stało?

— Moja żona zdradziła mię!

— Nie w tem nowego, chyba to, żeś się pan o tem dowiedział!

— Posiadam na to dokument, jej list własnoręczny do kochanka.

Orjon westchnął i spojrzął w ziemię.

— I zapewne zaprzeczyła wszystkiemu, a pan uwierzyłeś, jak to zwykle mąż robi.

— Niestety — uwierzyć nie mogę, bo list zawiera wszelkie szczegóły popełnionej zdrady.

— I coż pan zrobiłeś?

— Najpierw zrzuciłem mego rywala ze schodów...

— Czy żona to widziała?

— Przyszła pod koniec tego aktu.

— I coż mówiła?

— Nie — spokojnie weszła napowrót do pokoju, jakby nigdy nic nie zaszło.

Dyrektor mlasnął językiem, jakby coś smacznego połknął.

— Więc nie nie mówiła i zachowała spokój aniola niewinności?

— Jak statua wyrzeźbiona z białego marmuru, która stoi na wystawie.

— Coż potem?

— Potem okazałem jej dokument zdrady i zsyniłem jej gwałtownie wyrzuty.

— A ona?

— Uśmiechnęła się z wdziękiem i miała w szafirowych oczach swoich wyraz tak dziecięcej niewinności, żeżm zrazu zgłupiał!

— Przytrafia się to niejednemu mężowi.

— A gdy coraz gwałtowniej zaczął przemawiać i gdy spostrzegła, że tego za żart wziąć nie można, odegrała rolę urażonej w głębi duszy kobiety z takim artyzmem, że dotąd nie wiem, czy ona jest winną lub niewinną, chociaż niezbite dowody mam w ręku.

Dyrektor przeszedł się kilka razy po pokoju. Nagle zatrzymał się i rzekł:

— W tem, co mi pan mówisz, widzę pewien talent wrodzony. W postępowaniu jej widzę pewne artystyczne stopniowanie uczuć na widok katastrofy. Strącony ze schodów adonis, który pewnie niebardzo estetycznie przedstawił się jej w tej chwili, nie porusza weale jej nerwów, bo taki spokój potrzebny jest do jej dalszej akcji. Przejścia dalsze są prawidłowe, zaczawszy od niewiniątka aż do zranionej łwicy.

— Gdybyś ją widział wtedy, panie dyrektorze... jeszcze dotąd nie mogę jej zapomnieć!

— Czy masz pan jej fotografię?

— Oto jest — bez retuszu.

— Czy prawdziwie?

— Moja podaż jest rzetelną.

Nastąpiła dłuższa pauza. Dyrektor przypatrywał się z uwagą fotografii.

— Okazała, jakby na scenę stworzona kobieta... Czyś pan z nią mówił o tem?

— Po owej nieszczęsnej katastrofie wyszedłem z domu i dotąd jej nie widziałem.

— Zkądże przyszła panu myśl obecnej propozycji?

— Przy różnych medytacjach moich przyszło mi do głowy, że jeżeli nieszczęście się stało, to z tem nieszczęściem trzeba przeciw coś zrobić. Wszystko należy sfruktyfikować na naszą korzyść, czy złe, czy dobre. Jeżeli złego odwrócić nie można, to niechże to złe przyniesie nam jakąś korzyść. A znając do brze moją żonę, mam nadzieję, że otwierając przed nią kurtynę widowni publicznej, na której dobijają się będzie o zbiorowe względy publiczności, pozbędę się owych samojednych osobników, z których jednego przed godziną ze schodów zrzuciłem.

— Jest w tem coś prawdy — ale jakże weźmiemy się do interesu?

— Pan dyrektor zrobisz, co uważasz za stosowne — ja zostanę na boku.

— Daj mi pan adres, pójde sam i obejrze kandydatkę do ról dramatycznych.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

uregulowały kwestje sporne na terytorjum afrykańskim i wytknęły nareszcie wyraźne granice swoim posiadłościom.

Br. Z.

Kto winien?

Wypadek zawalenia się ściany w nowostawianym domu przy ul. Pięknej poruszył żywo umysły publiczności naszej, a zainteresowanie się to wzrosło tem więcej jeszcze, gdy specjalna komisja, badająca przyczyny katastrofy, orzekła, iż należy tu rozebrać wszystkie dwunastocalowe ściany i cały dom poddać dłuższej obserwacji technicznej.

Zaniepokojony ogół pyta, co będzie z życiem i zdrowiem ludzkim, gdy nowe domy, źle budowane, jako wykładnik spekulacji, zaczynają walić po krótkim istnieniu?

Jak zwykle, w podobnych razach szuka się winowajców i, jak zwykle, znajduje się ich ku zadowoleniu prawa, interesowanych i publiczności. Takim winnym staje się zazwyczaj budowniczy, bo pod jego pieczęcią szybko wzrasta wysoka kamienica, przynosząca właścicielowi poważne procenty. Ze tam ktoś zginął lub okaleczał przy katastrofie, że przysługującym lokatorom grozi niebezpieczeństwo, wszystko to równoważy się tem, że budowniczy winowajca został ukarany, jak chce prawo surowe i sprawiedliwe.

Tak zazwyczaj każda katastrofa budowlana tonie w głębi społecznej, podobna do kamienia rzuconego w wodę, po którym na jej powierzchni zataczają się duże kręgi zaburzenia, lecz wkrótce łagodnieją i nikną bez śladu.

Zachodzi jednakże pytanie: czy istotnie tylko budowniczy winien katastrofie domów?

Zobaczmy.

Znam wypadek, że w domu przed rokiem skończonym, musiano zeszłej jesieni dać nowe posadzki, co spekulacji wyrwało kilka tysięcy rubli, ponieważ „paradna” kamienica nie znalazła do tej pory nabywców.

Podobnych osobliwości moglibyśmy wiele wskazać w nowobudowanych domach. Powstaje naprzykład niejeden dom bez własnych ścian szczytowych. Ot, poprostu, pomiędzy szczytami dwóch domów stawia się dwie cispowieszony, tak zakreślone przestrzeń dzieł się przepięknie, nakrywa się to wszystko dachem i staje gotowa wielka kamienica „wsuwana”.

Gdy jeszcze szczyty cudzych domów są stare, osiadłe lub jednocześnie wznoszone, wtedy pół biedy, ale gdy jeden z nich będzie dawny, a drugi nowy, wtedy ten ostatni, osiadając się, pociąga za sobą mury „wsuwanej” kamienicy, pacy je, wyprowadza z pionu i przygotowuje nową niedaleką katastrofę. Są to rzeczy znane powszechnie i powtarzające się ustawicznie.

Ale kto winien w podobnych wypadkach?

Oczywista, że winowajcą jest budowniczy kierujący robotą, bo on ma prawo nie pozwolić na użycie złych materiałów, na złą robotę i wogóle na złe stawianie domu; budowniczy winien, bo on ma prawo zamknąć fabrykę w razie niestosowania się do jego słusznym wymagan.

Tak jest, budowniczy ma prawo w razie wykroczeń zamknąć fabrykę, ale czy on może to uczynić, czy praktyka upowszechniona przez współzawodnictwo i spekulację pozwala mu na coś podobnego? To inne całkiem pytanie a, jak miemam, stanowiące jądro samej rzeczy.

W praktyce budowlanej upowszechniło się, że najczęściej jakiś tani „technik” robi plan, a architekt firmowy podpisuje go za pewnym wynagrodzeniem, najczęściej mizerem. Znam budowniczych, których poniekąd specjalnością jest dawanie firmy pracom „techników”.

Bywa i tak, że firmowy architekt sporządza plany, figuruje na fabryce jako kierujący budowlą, którą właściwie prowadzi jakiś „p. inżynier” lub „p. technik”, spełniający chętnie wszelkie życzenia właściciela domu, za co nie grozi mu żadna odpowiedzialność wobec ustawy budowlanej.

Rozumie się, że w takich razach architekt nie może zrobić, nie może powstrzymać uprawianego zła, bo jego rola na fabryce jest tylko firmowa, przypominająca mocno austriackich „redaktorów od kozy”. Przypuszę nawet, że „architekt”, oparłszy się na gruncie prawa mógłby zamknąć źle prowadzoną budowlę, nie uczyni przecież tego ze względu na własną przyszłość, na obawę utraty klientów, dających mu jaki taki sposób utrzymania.

Nie będzie on powolnym wymaganiom spekulacji, zastąpią go inni, więc płynie z prądem, chociaż wie, że utonąć może.

Zdaje się, że zbyt czerpnym byłoby sięganie po więcej przykładów, sądzą bowiem, że i powyższe dostatecznie i jasno wskazują właściwych winowajców, sprawozdających katastrofy budowlane. Jeżeli budowniczy bywa ich winnym, to każdy przyzna, że

tylko *de jure, de facto* zaś cała odpowiedzialność ciąży na różnego rodzaju „technikach” i spekulacji.

Tam zazwyczaj leży przyczyna złego, któremu koniecznie zapobiedz należy ze względu na dobro i bezpieczeństwo publiczne.

Leż w jaki sposób przeprowadzić zadanie takie? Zdaniem mojem, następujące postanowienia mogłyby tu wystarczyć:

1) Budowla nie może nikt inny kierować, tylko ten architekt, który został do tego uprawniony i który figuruje na fabryce jako prowadzący budowlę. Zastępstwa prywatnego nie dopuszcza się pod żadnym warunkiem.

2) Budowniczy, kierujący fabryką, obowiązany jest przynajmniej dwa razy dziennie osobiście zwiedzić i skontrolować robotę i tak swoją wizytę, jak i postanowienia zapisywać w specjalnie na to przeznaczoną książkę oparowaną przez urząd budowlany.

3) Wszystek materiał budowlany w cegielniach i składach drzewa powinien być zbadany pod względem wytrzymałości i tylko uznany za dobry może być dostarczany do budowl. W tym celu prowadzi się odpowiednią kontrola urzędowa.

4) Każda budowa, która nie wykonywała poleceń architekta, robiła na fabryce na własną rękę i używała materiałów nie zakwalifikowanych przez właściwe władze zostaje zamknięta bezwarunkowo i właściciel jej podlega bardzo surowej karze.

Jestem przekonany, że gdyby rygor tego rodzaju został bezwzględnie przeprowadzony, katastrofy z domami znikłyby prawie zupełnie i w razie wypadku nieszczęśliwego byłby karany właściwy winowajca, gdy tymczasem obecnie kryje się on najczęściej po za plecami budowniczych, odsuniętych od wpływu przez spekulację.

Obserwator.

Przed posiedzeniem.

Dziś wieczorem członkowie warszawskiego oddziału Towarzystwa rozmnażania zwierzyny i racjonalnego polowania zbierają się w lokalu Towarzystwa, celem wysłuchania sprawozdania z działalności instytucji za rok ubiegły 1892/3.

Dość jest spojrzeć na listę członków obejmującą za okres ostatni 974 nazwisk, ażeby oceniając znaczenie Towarzystwa zrozumieć jednocześnie jak wielki może ono mieć w uprawianym kierunku wpływ na gospodarstwo krajowe.

Przeszło 500 członków, zamieszkałych na prowincji, stanowi niejako bezpośredni łącznik Towarzystwa z gałęzią gospodarstwa, której podniesienie jest najważniejszym celem instytucji.

Przez pośrednictwo organów tych każda jego czynność nabiera szerszego znaczenia, może być więcej lub mniej dodatnią, prowadzi do celu lub go chybia, a względy te same przez się wykazują dostatecznie, iż i w organizacji kierownictwa Towarzystwa tkwić winna energia, przedewszystkiem zaś szczerze dążenie do osiągnięcia celu, w imię którego znajduje ono tak liczne wśród różnych klas poparcie.

Przeglądając ostatni rocznik warszawskiego oddziału Towarzystwa, widzimy, iż w rozwoju wytycznych punktów swej działalności szedł on dość konsekwentnie naprzód. Około 90,000 morgów miejsc ochronnych, czyli zwiększenie zarezerwowanego obszaru blisko o 28,000 morgów poważny w jego bilansie stanowi nabytek, a co więcej uwydatnia również, iż posiadacze ziemscy w dobrze zrozumianym interesie własnym z chętną mu w tej mierze spieszą pomocą.

Nadmienić też wypada, iż w liście ziemian, którzy z własnej inicjatywy zażądali urzędzenia miejsc ochronnych, ziemianie gubernji warszawskiej pierwsze zajmują miejsce. Po nich idą właściciele dóbr w gub. lubelskiej, siedleckiej, łomżyńskiej itd. Jak stwierdza też sprawozdanie zarządu, zwierzostan w miejscach ochronnych znacznie się poprawił i przyczyni się niemało do rozmnożenia zwierzyny w miejscowościach, gdzie jej obecnie brak zupełny.

Niemniej dodatni rezultat wykazało odroczenie terminu rozpoczęcia polowania na kuropatwy do dnia 27-go sierpnia i na zajęcia do 13-go września. Bezpośrednim jego skutkiem było zaoszczędzenie wielkiej liczby zwierzyny, a na uwydatnienie zasługuje okoliczność, iż do postanowienia rzeczzonego zastosowali się nietylko członkowie towarzystwa, ale i wielu innych myśliwych, dobro gospodarstwa krajowego właściwie oceniających.

Jednym z korzystnych środków ochrony zwierzyny było tępienie psów błądzących, o co zarząd za pośrednictwem władz miejscowych starał się usilnie. Największą wszakże korzyścią, osiągniętą w tej mierze, przedstawia się ukroczenie kłusownictwa, będącego istotną plagą dla racjonalnych gospodarstw myśliwskich. Przedsiębrane środki ubezwładniły zupełnie kłusowników, wpłynęły również na urobienie właściwych pojęć o poszanowaniu cudzej własności,

za jaką zwierzyna przez znaczną część ludności nie zawsze bywa uważaną. Około 4,000 sztuk broni odebranej od osób, nie posiadających prawa jej używania, ważny też w tym kierunku uczyniły wyłomy.

Jeżeli do środków, o których mowa, włączymy ogłoszone warunki konkursu na napisanie podręczników o hodowli w kraju: sarny, zająca i kuropatwy — obejmujemy mniej więcej zakres zewnętrznej działalności zarządu Towarzystwa, w roku sprawozdawczym uwydatnionej.

W wewnętrznej działalności zarządu oddziału pierwsze miejsce wyznaczyć należy staraniom o przeprowadzenie pewnych zmian uzupełniających w dotychczasowej ustawie. Zmiany te dotyczą: sposobu balotowania kandydatów na członków rzeczywistych, ustanowienia członków-korespondentów, udzielania przez organy władzy pomocy Towarzystwu we wszystkich sprawach z celami jego w związku będących, usuwania członków, przynoszących ujmę Towarzystwu itd.

Tak do opracowania tej kwestji, jak i innych powoływane były odpowiednie komisje, które powierzane im zadania spełniały.

Prócz relacji zarządu, zawartej w pierwszej części sprawozdania, znajdujemy jeszcze i protokół komisji rewizyjnej, poruszającej kilka spraw bieżących, mających przyjść na posiedzeniu dzisiejszem pod decyzję zebrania ogólnego.

Komisja rewizyjna w wypełnieniu ciążącego na niej obowiązku staje na stanowisku komentatora czynności, pod jej kontrolę oddanych, i z tego tytułu występuje z szeregiem spostrzeżeń i uwag, administracji wewnętrznej dotyczących. Głównym motywem zarzutów, jakie w tej mierze czyni, jest niedostatecznie ekonomiczne prowadzenie interesów oddziału. Uważa ona, iż utrzymanie psiarni jest zbyt kosztowne, za kosztowne jest również oświetlenie lokalu, a wydatki kancelaryjne nieproporcjonalne. Prócz tego zaznacza nieprawidłowy rozdział atrybucyj poszczególnych wydziałów, wskutek czego wydziały te, jako też i specjalne komisje, przez zebranie ogólne wybrane, będąc w swoich czynnościach paraliżowane, spełnić włożonych na nie obowiązków nie mogą. Wreszcie spostrzeżenia swoje i dezideraty streszcza w 11-tu wnioskach.

Nie możemy w tej chwili oceniać bliżej natury tych wniosków, zaznaczyć jednak musimy, iż projektuje ona wiele zmian i reform, które organizacji wewnętrznej oddziału nadać mogą siłę większą, uzupełnić dotychczasowe braki, zadowolnić życzenia znacznej liczby członków i podnieść wpływ samego Towarzystwa.

Na gruncie tym posiedzenie dzisiejsze nie przejdzie zapewne bez gorących wystąpień, w każdym zaś razie zapowiada się jako ożywione i budzące ogólne wśród członków zainteresowanie.

Ig. Ch.

Ostatnie chwile Emina.

Zasłużony podróżnik afrykański, Gaetano Casati, ogłasza świeżo szczegóły, dotyczące ostatnich chwil Emina baszy, który około d. 20-go października r. 1892-go padł od miecza manjemasów. Niezwykły zbieg okoliczności sprawił, iż jednocześnie z artykułem Casatego ukazał się pierwszy zeszyt dzieła dra Franciszka Stuhlmana, towarzysza wypraw eminowskich, p. t. „Z Eminem baszą w sercu Afryki”. Zeszyt ten dzieła, zakreślonego na szeroką skalę, wyszedł z druku nakładem wydziału kolonialnego przy ministerjum spraw zewnętrznych w Berlinie. Skombinowane z sobą te dwa dokumenty dają nam pełny niemal obraz ostatnich chwil Emina baszy.

W d. 26-ym kwietnia r. 1890-go przedsięwziął był Emin basza podróż do niemieckich posiadłości w Afryce, jako przywódca wyprawy, urządzonej w kraju podzwrotnikowe z ramienia rządu niemieckiego. Karawana podróżnika składała się z 1000 murzynów, częścią tragarzy, częścią żołnierzy, i sześciu europejczyków, a między nimi dwóch oficerów Langheldta i dra Stuhlmana, dwóch sierżantów, wreszcie dwóch misjonarzy. Ci ostatni przyłączyli się do wyprawy, aby pod jej opieką dotrzeć do okolic Wiktorja-Nyanza. Celem wyprawy było zaprowadzenie organizacji administracyjnej w posiadłościach niemieckich oraz zawieranie traktatów i związków z oddzielnymi plemionami.

Droga wiodła przez Mpwapwa i Tabora do Bukumbi, położonego na południu od Wiktorja Nyanza, ztamtąd wzdłuż zachodniego wybrzeża jeziora aż do Bukoba, gdzie porucznik Langheldt pozostał w charakterze komendanta nowo utworzonej tam stacji wojskowej. Ztąd też dr. Stuhlmann przedsięwziął wycieczkę do państwa Uganda, położonego na północo-zachód od jeziora Wiktorja-Nyanza. Przez miejscowości Karangwe i Mpororo dotarła wyprawa pod kierunkiem Emina baszy i dra Stuhlmana aż do jeziora Alberta-Edwarda, gdzie podróżnicy odebrali wieść, iż pewna liczba sudańczyków, poprzednio podwładnych Emina, rozłożyła się obozem na północy od jeziora. Po namyśle Emin postanowił połączyć się ze swymi dawnymi

sprzymierzeńcami, a raczej podwładnymi, i karawana pociągnęła dalej, wzdłuż wybrzeży Alberta-Edwarda, aż do wspaniałych pasm górskich Runssoro, które Stuhlmann zbadał pod względem przyrodniczym aż do 4000 metrów wysokości. Sudańczyków jeszcze nie było w tej miejscowości, należało tedy posuwać się dalej w kierunku północy. Po długich marszach, wśród okolicy dzikiej, dziewiczymi lasami zarosłej, spotkała się wreszcie wyprawa Emina z oddziałem sudańczyków. Była to przeprawa bardzo ciężka, bo walczyć należało nie tylko z dziką przyrodą, ale z licznymi bandami karii afrykańskich, niezwykle wrogo dla Europejczyków usposobionych. Większość sudańczyków zdecydowała się na przyłączenie się do karawany Emina baszy, swego byłego przywódcy. Tak wzmocniona wyprawa ruszyła naprzód, z zamiarem dojścia do prowincji, należącej do Emina.

Trudy podróży wzmagały się z dniem każdym. Droga była fatalna, zapasów żywności brakowało często. Wobec przeszkód naturalnych postanowiono powrócić do punktu wyjścia, do wybrzeży jeziora Alberta-Edwarda, aby tam nakreślić nową marszrutę. Warunki stawały się coraz to nieprzyjawniejsze dla celów wyprawy, bo i wśród członków karawany wybuchały zatargi i wzrok Emina stał coraz bardziej, tak, iż wyprawa pod koniec miała za przewodnika kompletnego niemal ślepcę. Ze względu na trudności wyżywienia tak licznej karawany, powziął Emina basza myśl prawie szalonej: podzielenia wyprawy na dwa oddziały, objęcia dowództwa nad jednym, powierzenia drugiego Stuhlmannowi kierownictwa drugim i rozejścia się w ten sposób z dotychczasowym towarzyszem dołu i niedołu. Nie pomogły perswazyje Stuhlmannowi, iż w ten sposób naraża Emina siebie i połowę karawany na zgubę. Emina uparł się i w d. 10-ym grudnia r. 1891-go pożegnał się ze Stuhlmannem, zalecając mu powrót do stacji Bukoba, sam zaś z uporem niezrozumiałym dotychczas puścił się naprzód w kierunku raz obranym.

Losy dra Stuhlmannowi mniej już nas obchodzą. Wspomniemy tylko, iż dotarł on do Bukoba, ztamtąd posunął się do Mwansa, następnie zszedł Langheldta z dowództwa nad stacją wojskową i tu odebrał ostatnie listy od Emina baszy, przyniesione mu przez dzielnych przewodników ze szczepu arabskiego Uledi. Z tej to właśnie epoki datuje się i ekscentryczne wystąpienie Emina baszy ze służby niemieckiej.

Szedł tedy Emina basza naprzód, party gorączką organizmu zdenerwowanego, siłą ślepcę, który w swej prowincji wśród pustyni spodziewał się znaleźć spokój i raj wymarzony. Wyprawa doszła do Bugnera, nie znalazła tam już jednak obozu, założonego przed kilku laty przez plemiona Eminowi przyjazne. Niezadługo potem sudańczycy, zmęczeni trudami podróży, opuścili swego przywódcę i gromadnie powrócili do Campala nad brzegi jeziora Wiktorja.

Tymczasem uruchomiły się bandy manjemasów z Ituvi, które zaprzysięgły krwawy opór oddziałom niemieckim wojsk kolonialnych. Said-bin-Abid ze zbrojnymi oddziałami doszedł do Kibongo, aby wzmocnić linję obronną, na której stali już: Mun Mohara w Nyangwe, Sefo w Kasongo, Nserere w Riba-Riba, Nakid w prowincji Stanleya. W tych warunkach oddział Emina, stojący pośrodku nienawistnych mu arabsów, skazany był na straconie. Said-bin-Abid poprzysiął, iż pomści zrzucenie z tronu Omarbin Kalila, dokonane, jak wiadomo, przez Emina baszę za poprzedniej swej do Afryki wyprawy. Nie wiedzący o niczem Emina basza przyjął za przewodników swej karawany kilkunastu członków plemienia manjemasów—i tem podpisał na siebie wyrok śmierci.

W d. 1-ym sierpnia karawana zapuściła się w lasy, a w tydzień później z winy przewodników stracił Emina basza większą część zapasów żywności. W d. 20-ym t. m. wyprawa doszła do Urundi, przeszła rzekę Lindi i stanęła na pograniczu Utete. Tu karawana uzupełniła z trudnością swoje zapasy na 21 dni marszu, aby dojść do Kinene, do rezydencji zaprzyjaźnionego z Niemcami wodza Muomena. Tam byłby już Emina bezpiecznym. Ale losy chciały inaczej. O sześć dni drogi od rezydencji Muomena napały na karawanę zbrojne bandy manjemasów i Emina padł ofiarą mordu. Odrąbaną głowę podróżnika niemieckiego zanesiono w tryumfie do Said-bin-Abida, który w ten sposób zamierzonej zemsty krwawej dokonał.

Jak się więc rzekło, dzień śmierci Emina przypada około 20-go października 1892-go r. Niepewność co do daty ścisłej jest łatwo zrozumiała, informacji bowiem stanowiących o morderstwie dostarczyli murzyni, którzy o kalendarzu europejskim zgoła nie mieli pojęcia.

(X)

Wiadomości bieżące.

— *Russk. wiedz.* donoszą: Według krążących pogłosek do ustawy akademii wojskowo-lekarskiej ma być wniesiony przepis, na którego zasadzie liczba osób, przyjmowanych do akademii, ma być corocznie oznaczana w ten sposób, aby ogólny komplet studentów w zakładzie nie przewyższał 750. Jeżeli liczba zgłaszających się kandydatów, będzie przewyższała oznaczoną normę, wówczas pierwszeństwo

mieć będą kandydaci, posiadający wyższy stopień średni, na świadectwach dojrzałości, oraz wychowawcy okręgu naukowego petersburskiego.

— *Russk. wiedz.* donoszą, iż w niedalekiej przyszłości zorganizowana będzie przy ministerjum dóbr państwa i rolnictwa nowa komisja specjalna w celu naradzenia się nad środkami do urzeczywistnienia kredytu melioracyjnego. W komisji prezydować będzie p. zarządzający ministerjum A. S. Jermolom, członkami komisji są: senator r. t. W. K. v. Pleve, r. t. I. I. Szydłowski, rz. r. st. A. W. Untilow, r. t. I. I. Tichiejew, rz. r. st. D. P. Milutin i r. st. Bortniker. Oprócz tego w posiedzeniach komisji wezmą udział ministrowie: finansów i komunikacyj.

— Petersburgski korespondent *Warsz. Dniwn.* donosi, że wszelkie pogłoski o zamierzonej jakoby reorganizacji kas gminnych w Królestwie Polskiem są pozbawione podstawy. Przeciwnie, właśnie organizacja tych kas i przyjęta w nich manipulacja udzielania pożyczek były użyte jako wzór na odbytej naradzie w sprawie reorganizacji instytucyj dla drobnego kredytu w guberniach wewnętrznych.

— Według doniesienia dzienników petersburskich z uwagi, że krajowe kopalnie siarki dostarczają jej rocznie nie więcej nad 50,000 a przywóz roczny z zagranicy dosięga miliona pudów, mają być przedsięwzięte odpowiednie środki celem zwiększenia produkcji kopalni krajowych, a mianowicie na Kaukazie i w Czarkowej, w powiecie stopnickim gubernji kieleckiej.

— *Warsz. gub. wiedz.* zamieszczają następujący ókólnik p. gubernatora do naczelników powiatowych: „W celu dokładniejszego sprawdzenia, czy wybory na urzędy gminne i sądowo-gminne są prawnie przeprowadzone, polecam na przyszłość po każdym dopełnionych wyborach na sędziów gminnych, ławników, ich zastępców oraz na wójtów i ich zastępców przedstawiać mnie dokładne kopje uchwał zebrań gminnych.”

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Od chwili wprowadzenia w wykonanie przepisów o prawach uczących się na przejazd kolejami według cen taryfy ulgowej otrzymywano skargi tychże uczących się na utrudnienia, jakie napotykały przy przejazdach ze strony administracyi kolei. Przy rozpoznawaniu okoliczności, które posłużyły za zasadę do zażaleń, okazało się, że we wszystkich wypadkach ajencji kolejowej ściśle wykonywali obowiązujące przepisy, natomiast zaś nie wykonywały władze naukowe. Tak np. przepisy stanowiące zabraniają podpisywania świadectw kwalifikacyjnych zastępczo, tymczasem niektóre zakłady naukowe warunk ten zupełnie pomijały. Następnie forma świadectwa nie była zachowywaną i niezbędna pieczęć zakładu nie była przykładana i t. p. Wyluszczone niedokładności zmuszały agentów kolei do odmawiania biletów ulgowych, co niekiedy wywoływało przykre następstwa dla uczących się młodzieży, której fundusze na przejazd do domu były obliczone według taryfy ulgowej i nie spodziewającej się odmowy w wydaniu tańszych biletów. O powyższym oznajmiam policyi dla wiadomości i stosownego postępowania.”

— Władza powiatowa rozesała wójtom gmin rozporządzenie, dotyczące odpowiedzialności ziemian za ukrywanie przed urzędami epizootji.

— W organie urzędowym gub. warszawskiej czytamy co następuje: „Na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej w 1870-ym r. postanowień o godnościach honorowych i szlacheckich w Królestwie Polskiem, po dzień 13-ty stycznia 1892-go r. było zapisanych do ksiąg szlachty rodowej w gub. warszawskiej 949 osób, a mianowicie: 1) zatwierdzonych przed wydaniem prawa z 1836-go r. 630 i 2) 319 osób, które otrzymały godność szlachecką po 1836-ym r. W ciągu minionego roku wniesiono do pierwszej z pomienionych ksiąg 53, a do drugiej 31 osób. Tym sposobem w gubernji warszawskiej znajduje się obecnie 1,033 szlachty, a mianowicie 683 posiadających godność szlachecką z przed 1836-go r. i 350 po wydaniu prawa w oznaczonym roku.”

— Prokuratorja w Królestwie Polskiem ogłasza o następujących spadkach wakujących: po Małgorzacie Chybowej zm. w 1881-ym r., Wilhelminie Millerowej zm. w 1891-ym r., Walentym Świdorskim zm. w 1880-ym r., Wiktorze Adamowiczu zm. w 1891-ym r., Katarzynie Ojerowskiej zm. w 1981-ym r. i po Hipolicie Lachnickim zm. w 1890-ym r. Po upływie 6-tych miesięcy wakujące spadki, w razie niezgłoszenia się wylegitymowanych spadkobierców, przechodzą na własność skarbu państwa.

— Wybory na siedmiu sędziów członków warszawskiego sądu handlowego lub na ich zastępców odbędą się d. 17-go b. m., w sali posiedzeń tutejszego magistratu.

— Z zapisu Jakuba Flatowa wakuje dla podupadłych kupców lub pozostających po nich wdów i sierot: dwa wsparcia po rs. 200, pięć wsparć po rs. 100, jedno stypendjum rs. 80 i cztery stypendja po rs. 100; podania wnoszące do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej.

— Biuro inormacyjne o nędzy wyjątkowej w Warszawie osiągnęło z ofiar dobrowolnych w ciągu miesiąca od d. 1-go listopada do 1-go grudnia r. z. sumę rs. 2,080 kop. 10 i wsparło w tym czasie 583 ubogich rodzin.

— W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzińskim mężczyzn 7, kobiet 4 i dzieci płci obojej 13; żydowskim mężczyzn 5 i 4 kobiety; powązkowskim 1 mężczyznę i 2 kobiety; na warszawskim żydowskim 2 mężczyzn i 2 kobiety; prawosławnym wolskim 1 mężczyznę i 3 kobiety. Ogółem pochowano 44 zwłok.

— Na targach miejskich skonfiskowano 402 funt. ryb zepsutych i 40 funtów węgrowatej wieprzowiny. Nadto komisje sanitarne zrewidowały 334 zakładów spożywczych; 41 właścicielom polecono usunąć zauważone nieporządki w ściśle określonym terminie, a 6-tych za ważniejsze wykroczenia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— W dalszym ciągu na tombole, odbyć się mającą w d. 4-ym lutego r. b. na korzyść Kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów rządowych warszawskich, następujące osoby raczyły nadesłać fanty, a mianowicie: Ignacy Hordliczka, Julian Berg, Aleksandra Kołakowska, E. Lompe, Aleksander Jankowski, Cz. Dajkowski i Jan Lauterbach.

— *Ogrodn. pol.* donosi, że p. Lucjan Jurkiewicz przyrzekł nadsyłać z Japonji kolekcje różnych nasion i owoców; będzie to w części materiałem do studjów, w części—okazami dla muzeum ogrodniczego przy Towarzystwie ogrodniczem w Warszawie.

— W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy prezes izby skarbowej rz. r. st. Manżos z Radomia; wyjechał zaś do Petersburga naczelnik okręgu celnego, generał-major Usow.

— Z literatury.

* W n-rze 24-ym *Wiadom. farmac.* dr. Giedroyć podaje przyczynek do dziejów medycyny i farmacji w artykule p. t. „Apteka w Warszawie w pierwszej połowie XVII-go stulecia”.

* *Wszelchświat* w n-rze 1-ym z r. b. opisuje postępy w komunikacji ulicznej, dokonane w stolicach Europy ostatniemi czasy.

* Edmund Jankowski rzuca myśl w *Ogrodn. pol.* założenia ogrodu przy Muzeum pszczelniczem dla uprzywilejowania kobietom nauki ogrodnictwa.

* Wydawany w Łodzi przez tamtejszą firmę księgarską Richtera kalendarz „Łodzianin” liczy już szósty rok istnienia.

Rocznik bieżący zawiera liczne i sumienne opracowane informacje ogólne, szczegółowy opis władz i instytucyj łódzkich, dokładny dział adresowy, tudzież alfabetyczne spisy fabryk (450) i firm handlowych.

* Nadesłano nam zbiór nowel p. Zofji Komornickiej p. t. „Szkice”, obejmujący utwory: „Z fantazyj realnych”, „Nirwana”, „Z życia nędzarza” i „Staszka”.

We wstępnem słowie autorka rozpisala się o przyszłości literatury...

* Wyszły z druku Karola Baudelaire'a „Kwiaty grzechu”, z portretem i życiorysem autora.

Przekładu z francuskiego dopełnili pp. Adam M. i A. Lange.

Jest to pierwszy zbiór z szeregu tomów, mających zapoznać ogół z nową i najnowszą poezją Europy i Ameryki.

W przedmowie wydawca zapowiada ukazanie się w dalszym ciągu utworów: Tennysona, Ibsena, Björnsona, Nerudy, Vrchlickiego, Richepina, Coppée'go i t. d.

Spolszczone obecnie *Fleurs du mal* ukazały się po raz pierwszy w r. 1857-ym.

Wydanie warszawskie nie daje całego działu, wybiera jednak „kwiaty” najpiękniejsze i w każdym razie całość charakteryzujące.

— Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Pan Twardowski”. Jutro wznowiona zostanie od lat kilku nie grana opera Ponchielli'go „Gioconda”.

Obsada tak się przedstawia: Gioconda—panna Drog, Laura—pani Lewicka, matka—panna Dąbrowska, książe—p. Colli, naczelnik inkwizycji—p. Sillich, Barnaba—p. Broggi-Muttini.

Mniejsze partje wykonają pp.: Crotti, Morlacci, Suszyński i Niedźwiedzi.

Personel baletowy popisują się będzie dwukrotnie: w akcie pierwszym („Furlana”) i trzecim („Taniec godzin dnia i nocy”).

* Na sobotę naznaczono w teatrze Wielkim „Hugo-

notów", z udziałem panny Drog, oraz pp. Durota i Broggi-Muttiniego.

* Repertuar teatru Wielkiego w Moskwie zapowiadał, według pism tamtejszych, na tydzień bieżący następujące opery i dramaty: d. 9-go b. m., t. j. wczoraj, „Afrykanek” z udziałem Miry Hellerówny, dziś „Dziewicę Orleańską” Szylera, jutro „Afrykanek” z Hellerówną, piątek — „Traviatę”, w niedzielę — balet, w poniedziałek „Fausta” z Hellerówną w roli Małgorzaty, d. 19-go b. m. „Fausta” w tejże obsadzie i d. 22-go b. m. „Aidé” z Hellerówną w roli Amneris.

Korespondent nasz moskiewski jednak donosi, iż w ostatniej chwili zaszła zmiana, skutkiem czego naznaczony na wczoraj pierwszy występ Hellerówny w „Afrykanek” odroczone do jutra.

Zmianę spowodowała niedyspozycja barytona.

W niedzielę dany był raut z koncertem, na którym p. Hellerówna wykonała arję z „Mignon” i z barytonem opery petersburskiej — duet z „Don-Juana”.

Raut urządził jeden z milionerów moskiewskich, p. Wastrakow.

* „Żywe obrazy”, które obejmował program ostatniego poranku, powtórzone będą w niedzielę w teatrze Wielkim.

Tego wieczora również popisują się będzie skrzypek-wirtuoz p. Kreisler.

Widowiska dopełni „Wieszka lalek”.

* W nadchodzący piątek kończą się gościnne występy na naszej scenie pani Wandy Krajewskiej.

W repertuarze na dzień ten została wyznaczona moniuszkowska „Halka”, w której artystka po raz ostatni wykona partję tytułową.

* Rozmaitości dają dziś: „Lidję” z p. Ludową, pp.: Ładnowskim, Nowickim i Bolesławskim i „Boubou-roche” z p. Ludową, pp.: Frenklem, Wojdałowiczem i Rolandem; widowisko zakończy Przybylskiego „Zjazd koleżeński”.

Jutro „Nasi najserdeczniejsi”.

* Jutro w teatrze Rozmaitości o godzinie 11-ej przed południem, wobec dyrekcji i zaproszonych przedstawicieli prasy, odbędzie się próba generalna z komedji w 3-eh aktach Michała Bałuckiego p. t. „Bajki”; obsadę sztuki stanowią pp.: Borkowska, Bogusławska, Czakówna, Horwatówna, T. Szymanowska, pp.: Czarnecki, Frenkiel, Leszczyński, Rappacki, Roland, Wolski, Nowicki i Kruszewski.

Pierwsze przedstawienie „Bajek” przypadnie w sobotę.

* Dzisiejsze widowisko w teatrze Małym składa się z okolicznościowej krotokwili St. Bogusławskiego „Stoliki magnetyczne” i z trzyaktowej operetki Weinbergera „Weseli spadkobiercy”.

* Jutro w teatrze Małym po raz 17-ty „Zaklęty zamek”, z udziałem pań: Babińskiej, Czosnowskiej i Święckiej oraz pp.: Dylińskiego, Misiewicza, Proniewicza i Rzecznika.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż przerwane koncerty orkiestry p. Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej będą wznowione od przyszłej niedzieli.

* Wczorajsze wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 302, Rozmaitości 520, Małym 465; na wystawie Muzeum rzemieślniczego 85.

— Ze sztuki.

* Na wystawę stałą Towarzystwa sztuk pięknych ostatnio przybyły następujące dzieła: Pantaleona Szydlera dwa płótna: „Brunetka” i „Dzieweczka”; Pawła Rosena krajobraz „Wieczór”; Zygmunta Andrychewicza „Portret p. B.”; Feliksa Szewczyka „Polowanie z ogarami” i roboty akwarelowej Edwarda Okonia „Krajobraz”; Kazimierza Pułaskiego cztery rodzajowe obrazy „Stadnina”, „Kaczki”, „Z wyścigów” i „Na łące”; Witolda Wejcherta „Polowanie”; Władysława Sznera „Z miasteczka”; Juliana Wyszyńskiego „Wnętrze kościoła św. Jana”; Zofji Stankiewiczówny „Poranek jesienny”; Ludwika de Laveaux „Głowa włośnianki”; Franciszka Ejsmonda „Przed kołyską” i Laury Siemieńskiej „Owoce”.

* W salonach zachęty Franciszek Żmurko świeżo wystawił większych rozmiarów płótno, zatytułowane „Modelka”.

* Doroczna wystawa szkiców oraz przedmiotów z działy sztuki stosowanej urządzana staraniem salonu artystycznego na Nowym-Świecie, pomimo pięcioletniego już istnienia, cieszy się ciągle liczną frekwencją publiczności, bacznie śledzącej rozwój i postęp na polu sztuk plastycznych.

W tych dniach na pomienioną wystawę przybyło znów wiele nowych prac z każdego działy sztuki, a między innymi prace Gersona, Mireckiego, Żmurki, St. Dąbrowskiego, Waszkowskiego, Kanigowskiej, Stankiewiczówny, Schouppego, Poświkowej i wielu innych.

W ostatnim tygodniu na wystawie szkiców sprzedano: Mireckiego „Flirt”; Żmurki „Główkę kobiecą”; Skibińskiego „Typ żydowski”; F. Waszkowskiego „Wylew Wisły”; J. Pawłowskiego „Babie lato”; St. Dąbrowskiego „Na zimowych studjach”; Kurzawy

dwie rzeźby „Polonez” i „Mazur”, wreszcie Pantaleona Szydlera „W negliżu”.

* W salonie sztuk pięknych Aleksandra Krywulła w hotelu Europejskim „Legenda o Matce Boskiej” Piotra Stachewicza ściągają liczny zastęp miłośników malarstwa religijnego oraz zwolenników prac utalentowanego artysty, który nie jednym już dziełem zaszczytnie dał się poznać publiczności warszawskiej.

— Pogadanka.

Wczorajszą pogadankę p. Edmund Jankowski poświęcił handlowej uprawie truskawek, jeryn, oraz torfianek (*Vaccinium macrocarpum*).

Najlepsza uprawa truskawek jest sposobem amerykańskim, zastosowanym u nas dopiero przed kilkunastu laty.

Podług tej metody grunt pod truskawki nie potrzebuje być regulowanym, lecz tylko zoranym, z domieszką cienką, kilkocalową warstwy nawozu; prócz tego w czasie wzrostu roślin należy niszczyć chwasty pielnikiem.

Taka polna uprawa pozwala hodować truskawki na wielką skalę; jednakże tylko trzy odmiany należy się do tego nadają: *Charpless*, *Noble* i *Lucida perfecta*; grunt zalecany jest mulkowany, np. mady nadwiślańskie.

Jeryny udają się wybornie na piaszczystych lub wapiennych wzgórzach, pod zbożową uprawą niezdatnych.

Amerykańskie wielkie odmiany wymagają przykrycia w mroźne a beznieżne zimy oraz przycinania pędów na wiosnę; rozmnażają się za pomocą sadzonek, ciętych z korzeni.

Z jeryny otrzymać można wyborne soki, wino i konfitury.

Torfianki są to wielkie amerykańskie borówki, rosnące wyłącznie na mokrych torfiskach, do niczego innego nieprzydatnych; wymagają uprawy polnej.

Mówca zakończył pogadankę objaśnieniem roli, jaką odgrywają drzewa i krzewy w użyźnianiu gruntu.

Zapuszczając korzenie do znacznej głębokości, rośliny wydobywają z tamtąd zapasy soli mineralnych, które następnie, zawarte w liściach i owocach, padają na wierzchnią warstwę gruntu.

Tym sposobem zwracają to, co zużywają rośliny zbożowe.

Dzięki głębokości korzeni drzew, wyzyskać można piaszczyste i torfiaste ziemie, dla hodowli zboża i warzyw niestosowne.

Następna, piątkowa, pogadanka będzie poświęcona szerszemu rozwinięciu tegoż tematu.

— Wieczerek familijny.

Drugi z kolei wieczerek familijny tańczący w Towarzystwie wzajemnej pomocy współpracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy odbędzie się w nadchodzącą sobotę.

Urządzeniem wieczorku zajmują się gospodynie-panny: Mirecka i Zmitrowiczówna.

Bilety znajdują się od dnia dzisiejszego w biurze Towarzystwa przy ul. Świętokrzyskiej nr. 29.

— Gratyfikacja.

Na ostatnim posiedzeniu rady zarządzającej kolei dąbrowskiej, odbytem w Petersburgu, zdecydowano wypłacić gratyfikacji urzędnikom kontroli dochodów rzeczonej kolei w Radomiu.

Przyznana na ten cel suma rs. 540 polecono rozdzielić według uznania dyrekcji, a listę imienną urzędników przedstawić do zatwierdzenia rady zarządzającej na d. 13-ty b. m., poczem gratyfikacja niezwłocznie wypłacona zostanie.

— Schronienie dla sług.

Założone niedawno w mieście naszym za staraniem pani Rychłowskiej schronienie dla sług na początek pomieszcza średnio dziennie po 10 pensjonarek, rekrutujących się przeważnie ze sług-rekonwalescentek, które po przebyciu choroby nie mogą jeszcze ciężiej pracować i nie mając służby, znajdują w schronieniu całodzienne utrzymanie, wypoczynek i opiekę.

Do zakładu przyjmują także kandydatki na służbę, przybywające ze wsi, które do czasu dostania stałej służby obnajmują się tam z kuchnią, praniem i prasowaniem bielizny, porządkami domowymi itp.

Schronienie dla sług, mieszczące się obecnie przy ul. Nowowiejskiej pod nr. 7-ym, pozostaje pod opieką Towarzystwa dobroczynności.

— Sala ludowa.

Przedsiębiorca p. Fl. zamierza z wiosną r. b. wybudować na Nowej Pradze dom z obszerną salą na zabawy, widowiska i t. p.

Inicjatywę w tym względzie dali sami mieszkańcy przedmieścia, obiecując przedsiębiorcy odpowiednie zyski.

— Ślizgawka.

Przy niezbyt surowej temperaturze ruch na torach łyżwowych jest znaczny.

Dzisiaj, w godzinach wieczornych, na terenie To-

warzystwa wioślarskiego w ogrodzie Saskim będzie przygrywała kapela.

Cyklicy myślą o zorganizowaniu wielkiej maskarady łyżwiarskiej, której termin wkrótce będzie ogłoszony.

— Dowóz lodu.

Przy mrozie, który przed kilkoma dniami dochodził na polu do 21 stopni, lód na sadzawkach podmiejskich osiągnął grubości 10-ciu cali.

Składnicy oraz właściciele browarów tłumnie wystąpili do przedsiębiorców z zamówieniami, wobec czego popyt na siły robocze oraz furmanki jest znaczny.

Przystąpiono też do rąbania lodu na Wiśle.

— Kronika myśliwska.

W tych dniach odbyły się polowania w lasach margrabiego Wielopolskiego.

W Krzelowie na dwudniowym polowaniu ubito 306 zajęcy i 4 rogacze.

W Książu Wielkim polowanie miało trwać również dwa dni, lecz z powodu mrozu, dochodzącego 19° R, myśliwi postanowili poprzestać na łowach jednodniowych, aby naganki i furmanów nie narażał na odmrożenie.

Skutkiem tego rezultat łowów w Książu Wielkim był też mniejszy; ubito 84 zajęcy, 3 rogacze i lisa.

W obu polowaniach brało udział 12 myśliwych.

— Siłacz.

Warszawa zaczyna zajmować stanowisko dostarczycielki atletów arenom cyrkowym zagranicznym.

W tych dniach znowu były robotnik fabryki Rudzkiego, Józef Suchalski, po przedstawieniu agentowi „kwalifikacyj”, został wezwany na występy do Berlina.

— Zabójstwo.

W tych dniach, w lesie folwarku Osuchów pod Warszawą, pp. Palczewski i Jasiński, znajdując się na polowaniu, usłyszeli w pobliżu wystrzał i okrzyk.

Doszedłszy pośpiesznie do miejsca, znaleźli człowieka, brojącego we krwi.

Był to gajowy, Franciszek Klauziński, trafiony ostrym ładunkiem w pierś.

Myśliwi zaniesli rannego do mieszkania.

Klauziński, nie odzyskawszy przytomności, niebawem życie zakończył.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że Klauziński został zabity przez kłusownika, Józefa B., z pobudek zemsty osobistej.

Gajowy zabronił B. polować, a nawet skutkiem skargi Klauzińskiego, kłusownik odsiadywał areszt. Mordercę aresztowano.

— Kradzieże.

Z bryczki, która przejeżdżała przez plac Zamkowy, a następnie przez Zjazd do mostu, skradziono kufer z rzeczami wartości 150 rs., będący własnością Wiktorji Rypowiczowej, zamieszkałej pod nr. 84-ym przy ul. Nowolipki. — Tomasz Kader, kolonista z pod Warszawy, powracając do domu późnym wieczorem, zatrzymał się na chwilę przed karczmą za rogatką jerozolimską; czas ten wystarczył złodziejom do skradzenia wozu i pary koni wartości około 300 rs. — W kościele św. Krzyża Anieli Czepczyńskiej skradziono podczas nabożeństwa portmonetkę, zawierającą 48 rs. w banknotach kilka złotych monet i dwie obrączki.

— Oszust.

Od pewnego czasu w Mokotowie zaczął obchodzić sklepy i szynki jakiś jegomość, mianujący się agentem policji śledczej, i w celu wyzysku sprawdzał, czy utrzymujący wspomniane zakłady mają w porządku świadectwa i dokumenty handlowe.

Jak donoszą *Warsz. gubernialny*, strażnik ziemski Abramowski indywiduum to przytrzymał.

Oszust początkowo nazwał się Ruszkowskim, później jednak sprawdzono, iż to jest Henryk Rotsztejn.

Sprawę skierowano na drogę sądową.

— Przywłaszczenie.

Przed kilkoma tygodniami donosiliśmy w rubryce drobnych wypadków o przywłaszczeniu, jakiego dopuścił się Aleksander Grüner względem siostrzeńca swego, Kosowskiego, zamieszkałego przy ul. Marszałkowskiej.

Obecnie przychodzi nam zaznaczyć, iż pociągnięty za to do odpowiedzialności sądowej Gr., nie tylko do winy się nie przyznał, lecz przyprawdwiwszy z sobą do sądu cały szereg wrzekomo „wiarogodnych” świadków i świadkiń, dowodził, iż siostrzeniec jego wszczął oskarżenie z pobudek osobistej zemsty i bez najmniejszej zasady.

Ponieważ atoli okoliczności te nie sprawdziły się, a zeznania świadków zdradzały sprzeczność, natomiast oskarżenie w części zostało udowodnione, sędzia pokoju skazał Gr. na 7 dni aresztu.

— Przekupnie.

Na sześć marymonckiej przytrzymał Dawida Grina nauczynku za zabronionego wykupywania produktów spożywczych od włościan, dających do Warszawy.

G., będąc dostawcą do rozmaitych instytucyj, w jednym dniu zdołał nabyć żywność i nabiął od dwunastu włościan, za co pociągnięto go do odpowiedzialności.

— Przy pracy.

Za rogatką wolską na terytorjum Osuchowa pochyliło się skutkiem wichury drzewo, które należało ściąć.

Wezwany do tej czynności Franciszek Kowalski, mający 22 lata wieku, przy rąbaniu drzewa został uderzony w głowę spadłą gałęzią.

Cios był tak silny, iż Kowalski, skutkiem uszkodzenia cza-

słki i otrąśnięcia mózgu, nazajutrz życie zakończył.

— Nieostrożna jazda.

Wprost domu pod nr. 18-ym przy ul. Ordynackiej doróbkarz

№ 1441, Mikołaj Karolak, przejechał Karola Nilenbacha, który został zraniony w głowę i poniósł ciężkie obrażenia lewej nogi.

Milenbacha odwieziono do mieszkania pod № 14-ym przy Aleksandrja.

= Na stanowisku.

W dniu wczorajszym w biurze sądu pokoju 9-go rewiru zdarzył się następujący wypadek.

Obronca prywatny, Józef Liciński, wnosząc jakąś sprawę, podczas energicznej mowy, upadł zemdłony i, uderzywszy głowę o róg stołu, dotkliwie się zranił.

Licińskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono nieprzytomnego do mieszkania pod № 86-ym przy ul. Marszałkowskiej.

= Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczora przyjechał do Warszawy Donat Ozech, urzędnik kolei południowo-zachodnich, i udał się do brata, zamieszkałego pod № 29-ym przy ul. Wołowej.

Tam, po upływie kilku godzin, w ciągu których zauważono u Czechy silne rozdrażnienie, otruli się sublimatem.

Wezwany lekarz, po udzieleniu pierwszego ratunku, polecił odwieźć Czechę do szpitala praskiego.

Życiu desperata grozi niebezpieczeństwo.

Przyczyna rozpaczliwego zamachu nie jest wiadoma.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod № 15-ym przy ul. Nowe Miasto, w jednym z mieszkań na parterze, od silnie rozgrzanego pieca zapaliła się belka, a następnie sufit.

Plomienie przedostały się później na pierwsze piętro i objęły podłogę w mieszkaniu Czekalskiego.

Topornicy z oddziału nalewzowskiego, po wyrąbaniu belki sufitu i podłogi, ogień stłumili.

Piec również rozebrano.

NOTATNIK TERMINOWY

— Wylosowane d. 27-go grudnia obligacje pierwszej i drugiej emisji głównego Towarzystwa kolei rosyjskich 4 1/2 i 4-procentowe spłacane będą od d. 13-go kwietnia.

— Osme zgrupowanie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa wyrobów żyrardowskich Hille i Dietrich odbędzie się d. 12-go stycznia, o godz. 4-iej po południu, w lokalu Towarzystwa w Żyrardowie. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie za ubiegły rok operacyjny, budżet i plan działań oraz wybory. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 26-go b. m.

— D. 11-go stycznia, w gmachu magistratu warszawskiego, odbywać się będzie licytacja na dzierżawę miejsc stróżów przy studniach i kranach wodociagowych, a mianowicie: na rogu ulic Brackiej i Jerozolimskiej od rs. 1205 kop. 10, na placu Krasieńskich od rs. 151 kop. 95, na ulicy Przejazd od rs. 569 kop. 63, na Chłodnej od rs. 495 kop. 95, na rogu ulic Nowolipie i Mylnej od rs. 208 kop. 50, pod posągami Kopernika od rs. 383 kop. 63, na placu Zamkowym od rs. 487 kop. 50.

— Do d. 11-go stycznia włącznie przyjmowana będzie przez izbę skarbową zaległość podatków: podymnego i kontyngensu liwerunkowego od właścicieli, administratorów i dzierżawców posesyj w Warszawie i na przedmieściach: Stara i Nowa Praga.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 8-ym b. m.: Najważniejszym wypadkiem dnia jest rozpoczęty dziś wielki proces karny, wytoczony 118 włościanom z Poznachowic Dolnych, oskarżonym o obrażenie majestatu, o gwałt publiczny i wywoływanie zbiegowisk, popełnione przez sprzeciwianie się zarządzeniom sanitarnym, wydawanym w czasie trwania epidemii cholery. Głównym oskarżonym jest wieśniak Jan Lampka. Roprawa, na którą przybyli liczni sprawozdawcy pism wiedeńskich, trwać ma 8 dni. — Sesja prawnicza tutejszej rady miejskiej uchwaliła przyjąć dla dobra gminy, zapis, niezwykły swoją oryginalnością. Ś. p. Adam Bienkowski, rejent z Czortkowa, zapisał testamentem na rzecz gminy m. Krakowa kwotę 100 zlr., która to suma, według woli zapisodawcy, przez lat 354 ma być kapitalizowana, a po upływie tego czasu—stanowiąc fundusz zakładowy gminy. Procenty od utworzonego w ten sposób kapitału używane być mają po 354 latach na cele humanitarne i filantropijne, w zapisie szczegółowo wymienione. Suma zapisu 100 zlr. przez oprocentowanie po 4% wraz z kapitalizacją procentów w terminach półrocznych, po 354 latach wyniesie 122,721,058 zlr., a roczny procent od niej 4,908,842 zlr. Namiestnictwo galicyjskie legat ten uznało za nie zawierający nic sprzecznego z ustawami i orzekło, iż ze stanowiska prawa nie może być przeszkody do przyjęcia przez m. Kraków sumy, która po 3 1/2 wiekach będzie uszczęśliwiała mieszkańców tego grodu.

× Kurjer Bismarka. W Berlinie zmarł w 70-ym roku życia niejaki Leberström, osobistość bardzo popularna w politycznych i parlamentarnych kołach niemieckich. Leberström, acz zajmujący skromne w hierarchii społecznej stanowisko, wszędzie, gdzie się ukazał, bywał witany z ciekawieniem wielkiem. Był on bowiem kurjerem ks. Bismarka z czasów, gdy książę żelazny trząsł światem i ludźmi. Depesz z pałacu kanclerskiego rozchodziło się co niemiara, Leberström więc niejednego konia w życiu zajeżdżał. Pomimo podeszłego wieku, kurjer kanclerski zachował do ostatnich chwil życia bardzo piękną czarną brodę i wspaniałą postawę, która jedna mu względy współstwa berlińskiego.

× Chybiony konkurs. Administracja Opery paryskiej, chcąc ożywić chylące się do upadku bale maskowe w Wielkiej Operze, ogłosiła na ubiegłą niedzielę konkurs piękności. Nagroda miała być przysędzona na balu przez specjalnie uproszone grono sędziów. Konkurs jednak nie doszedł do skutku dla... braku konkurentek. Widocznie

sława piękności, premjowanej na konkursie Opery, nie przedstawia wielkiej wartości, a samo wynagrodzenie (300 fr. zaledwie!) nie kusilo pięknych paryżanek.

× Zbrodnia w Monte Carlo. Nizza pozostaje dotychczas pod wrażeniem morderstwa, popełnionego w Monte Carlo na osobie angiłka, nazwiskiem Maddar-Allender. Zabity mieszkał w hotelu Metropole, wieczorem przed śmiercią grał w szulerni i wygrał znaczną sumę. Rankiem zwłoki angiłka, pokłute sztyletem, znalezione na drodze, prowadzącej z Roccabruna do Turbie. Morderstwo spełnione było widocznie w celu rabunku, gdyż ofiara mordu obdarta była z pieniędzy i kosztowności. Dotychczas nie zdołano wykryć zbrodniarza.

BAŃKI MYDLANE.

Z rozmów w przedpokoju.
— Widzisz tego faceta, co wychodzi?
— Albo co?
— To znów konkurent. Już czwartemu nasza panna odmawia.
— (Z przekonaniem). No, mają chłopcy szczęście!..

Jedyny sposób.
Rzecz dzieje się w redakcji.
Nieszczęśliwy referent „od czytania rękopisów” przyjmuje kandydatkę na nowelistkę.
— Panie—pyta dama—powiedz mi otwarcie: czy będę mogła kiedykolwiek pozyskać głośne imię?
— Hm...—odpowie referent—jeżeli pani poślubi głośnego człowieka...

Młodzieńcowi rada dobra.
Młodzieńcze! Żyjesz w tysiąc ósmset
Dziewięćdziesiątym czwartym roku,
Wytworny smokasz masz na sobie,
Okragły mopokł nosisz w oku.
Rozkosznie pędzisz młodość swoją
I nie znasz, co dni życia szaro,
Bo ci los podał od kolebki
Słodczy pełną życia czarę.
Płynęły lata... W wieku, w którym
Dochodzą inni do rozkwitu,
Tyś już wszystkiego zaznał tyle,
Iż niesmak dręczy cię przesytu.
A więc odrywasz od twej czary
Pobladle od rozkoszy usta,
Chcesz ją porzucić, mówiąc: „Precz mi
Czarę bez treści, boś już pusta!”
Młodzieńcze, wstrzymaj się w zapale
I pracę sobie zadaj małą;
Nim rzucisz, przypatrz jej się dobrze,
Czy w niej słodczy nie zostało.
A gdy nie znajdziesz nic w twej czarze,
Ja rzeknę tobie bez ogródki:
„Młodzieńcze, jeśliś nic nie znalazł,
To dowód, że... masz wzrok już krótki...”

— Sprostowanie. Dr. Franciszek Guliński, a nie Galiński, jak to mylnie wydrukowano w nrze noworocznym Kurjera, złożył na kasę lekarzy rs. 2

Dla rodziny K.
Bezimiennie rs. 1.
Na kolonje letnie.
Marja D. rs. 1.—T. Trenkler rs. 2.
Na napisy dla uczniów.
Inżynier Paw. za filiżankę kawy podaną mu na balu rs. 1.
Na opał dla ubogich.
H. S. rs. 3.

Nekrologja.

† Ś. p. Wiktorja z Golembieskich
RZESIEWICZ,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 9-go stycznia r. b., przeżywszy lat 74. Pozostali: mąż wraz z córką i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 11-go stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele na Pradze, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 12-iej w południe na cmentarz brudzieński. —159

Ś. p.
ADAM ORCHOWSKI,

emeryt, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 9 stycznia 1894 r., przeżywszy lat 74. Pozostała żona z córką i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dolnym kościele św. Aleksandra w dniu 11 stycznia, to jest we czwartek, o godzinie 9-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godz. 10-iej zrana, na cmentarz powązkowski. —166

† Ś. p. Wanda z Garczyńskich
SWIDERSKA,

obywatelka m. Warszawy, wdowa po naczelniku b. Górnictwa w Królestwie Polskiem,
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 7-ym stycznia r. b., przeżywszy lat 48. Nabożeństwa żałobne odbędą się w d. 10 i 16 stycznia, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Antoniego, na które pozostali w głębokim smutku synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —163

Ś. P.
STANISŁAWA Z PROZORÓW
Hr. OLIZAROWA,

zasnęła w Bogu dnia 9-go stycznia 1894 r., przeżywszy lat 32.

Pozostały mąż i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na msze św. odbyć się mające przy zwłokach w mieszkaniu (plac Warecki) Nr 10 w dniu 11-ym b. m., o godzinie 10 i 11-iej zrana, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu następnym, to jest w piątek, o godzinie 11-iej przed poł. w górnym kościele św. Krzyża i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —65

Ś. P.
Aniela z Chrzanowskich
DĄBKOWSKA,

żona Konstantego, b. rejenta w Warszawie, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 9-go stycznia r. b., przeżywszy lat 49. W ciężkim smutku pozostały mąż, brat i bratowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, dnia 11-go stycznia, to jest we czwartek, o godzinie 10-iej i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—59—

† Ś. p. Olimpia z Cyprysińskich
GĄSIOROWSKA,

opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go stycznia 1894 r., zakończyła życie, przeżywszy lat 66.
Pozostała w głębokim smutku córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 12-go stycznia, to jest w piątek, o godzinie 11-iej przed południem, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—66—

W oktawę zgonu zmarłego w dniu 4-ym b. m. w Łęczycy

Ś. P.
Adama Skrzyneckiego,

b. asesora okręgu sandomierskiego, b. komisji skarbu, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne we czwartek, tj. dnia 11-go b. m., w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej i pół zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego. 3—62—

W dniu 11-ym stycznia r. b., we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

Ś. P.
Kazimierza Dowgiałły,

o godzinie 11-iej przed południem, w górnym kościele św. Krzyża, odbędzie się za spójność duszy jego nabożeństwo żałobne, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 152

Dnia 12-go stycznia r. b., to jest w piątek jako w wigiliję rocznicy śmierci

Ś. P.
Maurycego
Hrab. POTOCKIEGO,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie w pół do 11-iej zrana, na które niniejszem zaprasza się. 3—142

+ Dnia 11-go stycznia, to jest we czwartek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Lucyny z Bojanowiczów Widulińskiej,

na które matka i mąż zapraszają krewnych i przyjaciół.

+ We czwartek, dnia 11-go stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej

ś. p. Adeli z Wieczorkiewiczów Kirchner,

młodej literatki, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-iej zrana, na które niepokieszeni mąż i rodzice zapraszają. 2-120

+ Za duszę

ś. p. Tadeusza Konopnickiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 12-go stycznia, o godz. 9 i pół zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona zaprasza. —144—

+ Dnia 12 stycznia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Wiktoryna Noakowskiego,

odbędzie się msza żałobna, o godzinie 9-iej zrana, w kościele parafjalnym w Grodzisku, na którą pozostała żona zaprasza. —127—

+ W piątek, dnia 12-go stycznia r. b., o godz. 10-iej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się wotywa żałobna za duszę

ś. p. Józefa Brzezińskiego,

b. mecenasa, z powodu 12-iej rocznicy śmierci. —109—

+ We czwartek, dnia 11-go stycznia, w rocznicę śmierci

ś. p. Anny z Wentzlów 1-go ślubu Ostrowskiej, 2-go Rembertowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie 10-iej zrana. —153—

Z Petersburga.

W Mosk. wied. zamieszczona została korespondencja z Warszawy, której autor z powodu niedawnej wystawy skór i wyrobów skórzanych w Muzeum przemysłu omawia kwestję tej gałęzi produkcji tu-tejszej.

„Obuwie warszawskie, rękawiczki warszawskie itp. sprzedawane są prawie wszędzie w większych, a nawet w mniejszych miastach russkich, dzięki zaś temu większość mniema, że w Królestwie Polskiem istnieją znaczne fabryki albo przynajmniej zakłady rzemieślnicze, sporządzające na wywóz towary szewskie, rękawicznice oraz galanteryjne. Tymczasem nie podobnego nie istnieje.

„Jeżeli zwrócimy się do źródeł urzędowych, wówczas dowiemy się, że Królestwo Polskie, a zwłaszcza gubernia warszawska, ma bardzo poważne znaczenie w produkcji skór w obrębie państwa, lecz produkcja ta ogranicza się wyłącznie do sporządzania materiału surowego, bez przerabiania go na obuwie lub inne przedmioty codziennego użytku. Znana praca departamentu handlu i rekordziel p. t. „Przemysł fabryczny i rzemieślniczy w Rosji” określa ogólną sumę produkcji skór w Rosji w r. 1889-ym na 12 milionów rs., przy czem okazuje się, że prawie połowę całej tej sumy stanowi produkcja garbarni w gubernjach Królestwa. Z dziesięciu gubernij tutejszych jedna warszawska produkuje skór przeszło na 5,500,000 rs., przewyższając pod tym względem gubernje: petersburską i moskiewską; za to produkcja garbarska rozwinięta jest tutaj właściwie tylko w dwóch gubernjach: warszawskiej i radomskiej.

„O ile jednak znakomicie rozwinęła się produkcja garbarska, o tyle przerabianie fabryczne gotowych skór na towar szewski, rękawiczniczy i galanteryjny jest nieznaczne. W tych samych źródłach urzędowych znajdujemy, że wyrobem obuwia, rękawiczek, siodlarstwem itd. zajmuje się w Rosji ogółem 75 fabryk z roczną produkcją 2,200,000 rs. (1889 r.); z tej sumy na fabryki w Królestwie Polskiem (tylko dwie) przypada drobna suma rs. 13,000, gdy na fabryki obuwia, rękawiczek i siodlarskie w jednej gubernji moskiewskiej przypada około 1,000,000 rs.

„O ile nieznaczna jest w Królestwie Polskiem produkcja fabryczna wyrobów ze skór, o tyle znaczna jest liczba drobnych zakładów rzemieślniczych. Często cały warsztat składa się z 2-3 robotników, członków jednej rodziny. Gdzie pracuje dziesięciu uczniów i robotników z czeladnikiem po za rodziną rzemieślnika, tam już mówi się o zakładzie, jako o fabryce na wielką skalę. Taki charakter produkcji, dając zajęcie w domu całej masie robotników w Warszawie i w innych miastach, odbija się jednak niekorzystnie na produkcji i na cechach wyrobów. Biedak-rzemieślnik, nie mając ani grosza kapitału zapasowego lub nawet zakładowego, zakupuje towar za gotowi-

znię obrotową, a wtedy ogląda się za towarem nie najlepszym, lecz najtańszym. Po towar nie uda on się do składów tutejszych hurtowników, gdzie zresztą nie znajdzie dla siebie odpowiednio małej sztuki; pójdzie on do drobnych składów, przeważnie żydowskich, gdzie znajduje towar tańszy, pochodzący z fabryk żydowskich, w jaknajgorszym gatunku. Z takiego towaru rzemieślnik śpieszy się uszyć jedną lub kilka par obuwia, a następnie stara się to obuwie zbyć jaknajprędzej, byleby wycofać kapitał i znaleźć środki do życia. Jeżeli bowiem nie sprzeda swojego wyrobu, to nietylko nie ma za co nabyć nowego towaru, lecz nie ma również co jeść. Ażeby dalej prowadzić swoje zajęcia, rzemieślnik albo musi kupić na kredyt towar w drobnym sklepiku, gdzie postarają się mu zbyć za droższą cenę towar zleżały i gorszy, albo sprzedać swój wyrób z możliwem, a raczej z niemożliwem ustępstwem. To znów z kolei wpływa na zniżenie ceny i psuje interesy podobnym, jak on, ubogim.

„Obok tych ubogich rzemieślników są jeszcze i poważniejsze zakłady, które produkują wyroby z lepszego materiału, dbają o dokładność wyrobu, ale za to każą sobie płacić ceny dwa razy wyższe, aniżeli w Petersburgu i Moskwie. Ztąd jasną jest rzeczą, że do Rosji wewnętrznej, gdzie tak zwane obuwie warszawskie odznacza się taniością, a przytem nieraz i złym materiałem, wysyłane bywają wyroby drobnych rzemieślników, drobnych warsztatów lub ze sklepików żydowskich, mnożących się tutaj coraz bardziej, w widokach zbytu w Rosji.”

O produkcji rękawiczek korespondent gazety moskiewskiej powiada:

„Produkcja rękawicznicza, na nieszczęście, upadła w Warszawie do tego stopnia, że rękawiczki wojskowe sprowadzane bywają z Petersburga, dobre rękawiczki szwedzkie i glansowane — z zagranicy, przy czem te ostatnie nieraz bywają tańsze od produkowanych na miejscu.”

Zdaje się, że ten pogląd korespondenta jest nieco zbyt pesymistyczny. Natomiast w korespondencji czytamy:

„Na szczególną uwagę na wystawie zasługiwały rzemienie transmisyjne, wyrabiane przez olbrzymią, zdaje się, drugą pod względem produkcji w państwie fabrykę Temlera i Szwedego. Suma rocznej produkcji tej garbarni przewyższa 1,500,000 rs. Dalej dobre są skóry i rzemienie z garbarni Wegnera i Kleinerta, również w Warszawie.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Traktat handlowy z Rosją przedstawiony będzie parlamentowi do zatwierdzenia w drugiej połowie lutego. Spodziewają się załatwienia go przed Wielką nocą.

Berlin 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Biuro Hirscha dowiadyuje się, iż wobec zapowiedzianego przez kanclerza Capriviego zniesienia dowodu tożsamości zboża, konserwatyści będą głosować za traktatem handlowym z Rosją, którego przyjęcie nie ulega przeto wątpliwości.

GROŻBY MIQUELA.

Berlin 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Podczas wczorajszego obiadu parlamentarnego u ministra Miquela tenże w rozmowie wyraził zdanie, iż rząd będzie musiał rozwiązać parlament rzeszy, gdyż z dzisiejszą izbą niepodobna nie przeprowadzić.

ZABURZENIA W PRADZE.

Praga czeska 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Z powodu pogrzebu zabitego żołnierza przyszło wczoraj do zaburzeń. Tłum usiłował przełamać kordon wojskowy. Miotano kamieniami, cegłami i lodem. Policja rozpedziła tłum szabłami. Nowe bandy utworzyły się na Grabenie, wydając socjalistyczne i anarchiczne okrzyki. Policja przypuściła nowy atak i rozproszyła tłum. Aresztowano trzy osoby. Przez całą noc krążyły gęste patrole.

OTWARCIE IZBY.

Paryż 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — Wczoraj gmach izby strzeżony był pilnie przez policję. Publiczność, wchodząca do sali, była ściśle rewidowana.

Paryż 10-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.) — Wczoraj wszystkie trybuny w izbie były strzeżone. Przy dziewiętnastu wyjściach stała policja.

PROCES LAUTHIERA.

Paryż 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — Śledztwo przeciw Lauthierowi (sprawcy zamachu na Dżordzewicza; przyp. red.) ukończone. Akty oddano izbie oskarżeń dla wytoczenia procesu.

ZŁE OBJAWY.

Berlin 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — W Wärmehallen przyszło do ekscesów. Sześćset osób domagało się gwałtownie wpuszczenia do wypełnionego już lokalu. Gdy zaczęto wysadzać drzwi, uderzyła policja pałaszami i rozpedziła manifestantów. W sąsiednim Charlottenburgu kilkakrotnie wybuchł ogień w wielkich przedziałniach Gebauera. Szkody ogromne. Urzędownie stwierdzono podpalenia.

INSTYTUT KOLONJALNY.

Bruksella 10-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.) — Utworzył się tu międzynarodowy instytut kolonialny. Na prezesa wybrano Leona Saya.

PEIXOTO.

Paryż 10-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dymisja prezydenta brazylijskiego, Peixota, zdaje się potwierdzać.

Wiedeń 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — Tutejsze poselstwo brazylijskie zaprzecza wiadomości o ustąpieniu Peixota.

BUDOWA FLOTY.

Londyn 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Rząd postanowił zbudować cztery okręty bojowe pierwszej klasy, cztery nowe łodzie kanonierskie, dwa wielkie pancerniki i 32 łodzie torpedowych.

Londyn 10-go stycznia. (Tel. pr. K. W.) — Daily News zamieszczają artykuł sensacyjny o powiększeniu floty angielskiej, który zaleca energiczną w tej mierze politykę rządowi. Wczorajsza rada gabinetowa miała zajmować się tą kwestją. Rząd będzie domagał się większych jeszcze kredytów na budowę okrętów, niż przedtem zapowiadał.

BITWA POD WARINĄ.

Londyn 10-go stycznia. (Tel. pryw. K. W.) — W izbie gmin podsekretarz stanu, Buxton, potwierdził wiadomości o starciu pod Wariną. Odbyło się ono wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na terytorjum angielskiem. Kapitan Lendy zginął, również jak komendant francuski, Moritz.

WOJNA W AMERYCE.

Londyn 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Managua donoszą, że kroki nieprzyjacielskie pomiędzy Nicaragua a Honduras już się rozpoczęły. Generał Hemadora wkroczył na czele 1500 ludzi do Honduras i zajął miasto Los Angeles.

Londyn 10-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Z Managua donoszą, że wzięty do niewoli podczas szturm na miasto Choluteca generał Williams zginął przy nieudanej próbie ucieczki.

ZABURZENIA W SYCYLJI.

Rzym 10-go stycznia. (Tel. pryw. K. War.) — Ferment w Kalabrii uspokaja się. Było wszakże kilka starć poważnych. W gminie Colonna lud wybił okna w domu burmistrza. W Gallico zaszło toż samo. Żandarmi szybko przywrócili porządek. W Rzymie odbyto rewizję u korespondenta biura telegraficznego Dalziel'a, Boccardo, u którego znaleziono artykuł deputowanego Defelice Giuffrida, przeznaczony do paryskiego Eclair'a, o socjalizmie we Włoszech. Kanonika Urso (proboszcza z Santa Lucia w Sycylii; przyp. red.) i jego zakrystjana uwięziono ponownie. Deputowani socjalistyczni: Agui, Badaloni, Berenini, Ferri i Prambolini wydali manifest do narodu, w którym wzywają do protestowania przeciw czynom gwałtu. Dwóch z nich udaje się do Sycylii.

Rzym 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — W Ruvo (Sycylja) spalono: urząd podatkowy, agenturę celną, kasyno i archiwum miejskie. Wyrwano szyn tramwajowe, zniszczono telegraf, zaatakowano

łeszary. Żandarmi strzelali. Cztery osoby zabito, 26 raniono.

Rzym 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Posłowie: Cavallotti, Soggi i Barzilai zwołali skrajną lewicę na czwartek na posiedzenie, aby założyć protest przeciw aresztowaniu Defelice-Giuffridy. Aresztowano wachmistrza 99-go pułku, przyjaciela tego agitatora, który, jak wynika z listów znalezionych u kanonika Concetto Urso, zamierzał wywołać rokosz nie tylko w Sycylii, ale i w Romanji. Kanonik i wachmistrz stawieni będą przed sądem wojennym w Palermo.

Rzym 10-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. W.) — W jednej restauracji skonfiskowano 10,000 manifestów rewolucyjnych, wykaz podłożonych już i wybuchłych bomb, jako też takich, które dopiero podłożone być miały we wskazanych wyraźnie miejscach.

Rzym 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Do listów Defelice-Giuffridy, zabranych u księdza Urso, znaleziono klucz cyfrowy. Okazuje się, że poczyniono rozległe przygotowania, aby wywołać w całych Włoszech przewrót socjalny.

Palermo 10-go stycznia. (Tel. pr. K. W.) — Deputowanych socjalistycznych nie wpuszczono do Sycylii. Musieli powrócić na ląd.

LIST CRISPIEGO.

Rzym 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — W depeszy do deputowanego Deluca Crispi usprawiedliwia się z zarzutu surowości wobec Sycylii. Postępuje on ściśle tak, jak postąpiono w r. 1860-ym, kiedy także w niektórych gminach powstały rozruchy przeciw nowemu porządkowi rzeczy. Płądrowania, podpalania i rabunków nie można usprawiedliwiać socjalizmem.

POŻAR W CHICAGO.

Chicago 9-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — W kasynie gmachu wystawowego wybuchnął wczoraj pożar. Gmach zniszczony, dwóch strażaków zginęło.

REWIZJA I ARESZTOWANIA.

Paryż 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Znalezione u kelnera Muniera stopy pism anarchistycznych kompromitują wiele osób dotąd nie podejrzanych i dadzą powód do nowych licznych aresztowań.

Paryż 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Policja nakazała pocztom, aby korespondencję 68 wskazanych osób, w tej liczbie rodziny Réclus, Ludwika Michel i innych, przedstawiała sędziemu śledczemu.

Paryż 10-go stycznia. (Tel. pryw. Kur. War.) — W Camins aresztowano sekretarza domu sierót, Leleu, a w Valence włocha Guaglieri.

Wiedeń 10-go stycznia. (Tel. Agencji półn.) — Politische Correspondenz donosi, że biskup tyraspolski podczas posłuchania u Papieża oświadczył, iż wiadomości o prześladowaniu katolików polskich są prostym wymysłem lub przesadą gazet polskich, wychodzących w Austrii. Kardynał Rampolla potwierdził te słowa, poczem Papież nakazał nie oglądać przygotowanej już encykliki o katolikach polskich.

Wenecja 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — Barki i gondole poprzymarzały.

Londyn 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. W.) — Standard donosi, że przy lądowaniu wojsk amerykańskich w Honolulu przyszło do rozlewu krwi. Posłowi Unji, Willisowi, zwrócono listy uwierzytelniające.

Berlin 10-go stycznia. (Tel. pr. Kur. War.) — Kuble w gotówce 218 25 (wczoraj 218.15) Kuble na dostawę 218 00 (wczoraj 218.—)

Z sądów.

Sprawa Mielczarka.

Sławny opryszek, Bartłomiej Mielczarek, o którego schwytaniu doniósł nam telegram z Łodzi w lutym r. z., zasiadzie na ławie oskarżonych sądu okręgowego piotr-

kowskiego w lutym r. b. w towarzystwie 24-ch współtowarzyszów swoich.

Mielczarek przebywa obecnie w więzieniu śledczym warszawskim, dokąd przed dziesięcioma jeszcze miesiącami, okuty w kajdany, przywieziony został z Łodzi, pod eskortą czterech strażników i osobistym dozorem naczelnika straży ziemskiej pow. łowickiego, porucznika Kossowskiego, którego zasługą jest schwytanie Mielczarka.

Świeżo zatwierdzony przez izbę sądową akt oskarżenia w tej sprawie przysłany został w dniu wczorajszym przez sąd okręgowy piotrkowski, celem wręczenia go Mielczarkowi.

Akt oskarżenia Mielczarka, liczącego 30 lat życia, obejmuje kilkanaście napadów, połączonych z rozbojem, morderstwa i kradzieże z włamaniem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Stalemu prenumeratorowi. — Tego rodzaju artykuł ogólnikowy skutku nie odniesie. Najlepiej byłoby komunikować zarządowi Tow. o każdym spostrzeżonym nadużyciu. List odesłaliśmy do kancelarii Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— Panu M. U., długoletniemu prenumeratorowi. — List sz. pana zakomunikowaliśmy inicjatorom. Istotnie, ogłoszenie protokołu posiedzeń z Eusapją Palladino jest obecnie sprawą nagłą. Co się jednak tyczy „seansu sprawdzającego”, seans taki w warunkach dotychczasowych nie doprowadziłby do skutku.

— Panu X. — Eusapja Palladino jeszcze w Warszawie pozostaje.

— Pani E. G. — Rzecz drobna, a pomyłka łatwa... Nie zamieścimy.

— Panu Ed. E. — Nie wydrukujemy.

— Panu Eug. Stud., długoletniemu prenumeratorowi. — Na szczęście, wypadków takich kronika nie notuje. Stróże mają w tym względzie instrukcje.

— Panu G. G. — O 6 1/2 — 7 1/2.

— Panu Kamień. z ul. Żelaznej. — Uroczystość Edwarda, króla angielskiego, t. zw. Młodszego albo Męczennika, kościół katolicki obchodzi w dniu jego śmierci, t. j. d. 13-go marca. Edwarda zaś również króla angielskiego, zwanego Wyznawcą d. 13-go października.

— Panu M. Fik. — Adresu udzielić nie możemy, nie jesteśmy bowiem do tego upoważnieni.

— Stalej prenumeratorki z ul. Królewskiej. — Metody Ollendorfa.

— Wieloletniemu prenumeratorki. — Ruble z tej epoki nie posiadają wartości numizmatycznej.

— Pani Lucji z ul. Złotej. — Doskonały wybór znajdzie sz. pani w „Deklamatorze”, w „Klejnotach poezji polskiej”, w „Antologii polskiej” lub wreszcie w „Litze”, której dotąd wyszło kilka tomików.

— Panu Telesforowi. — Pierwsza moneta jest bardzo pospolita, bez wartości numizmatycznej, ceny zaś drugiej określić nie możemy, nadesłany bowiem opis jest zbyt niedokładny.

— Pani K. N. z Zdobnowic. — O ile wiemy, nowela ta dotąd nie jest przetłumaczoną na język francuski.

— Stalemu prenumeratorki w Łodzi. — Litera p. f. na tego rodzaju biletach oznaczają wyrażenie francuskie: pour félicitation.

— Stalemu prenumeratorki. — „Ochrzczenie”.

GIEŁDA.

Warszawa, 10-go stycznia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 218.—, co się równa kursowi 45.87 1/2 bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn po rs. 9.31 z terminem trzeczmięsięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.97 1/2 (odpowiadającym kursowi 217.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i obniżyło tę cenę do 45.92 1/2 (t. j. 217.70 m. za 100 rs.). O różnicach kursowych nie było dziś właściwie mowy, leżały one bowiem w kosztach transakcyjnych; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego mieliśmy różnicę 15 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po 46.—, w końcu lutego r. b. po 45.97 1/2, 45.95 i 45.92 1/2 oraz w końcu b. m. po 45.97 1/2, 45.95 i 45.92 1/2.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.97 1/2, 45.95 i 45.92 1/2. Londyn krótki bez nabywców. Za Paryż krótki osiągnęto 37.22 1/2. Wiedeń krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.10, za Londyn krótki 9.33 1/2, za Paryż krótki 37.40 i za Wiedeń krótki 75.70.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3%, w Paryżu 2 1/2% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek słabsze. Żądano za listy likwidacyjne po 96.85 i po 96.40 względnie do wielkości odcinków, bez pokupu. Pożyczki wschodnie w zaoferowaniu nominalnym po 102.25 II-ej em. i po 103.25 III-ej em., a kupiono kilka tys. II-ej emisji po 101.80. Ceniono pożyczki premjowe I ej em. z roku 1864-go po 252.—, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 224.50 i po 191.50 listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilkanaście pożyczek premjowych z roku 1864-go I-ej em. po 250, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 190.50. Bilety Banku państwa I, II-ej i VI-ej em. chciano zbyć po 103.25. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.35 i po 95 trzy pozostałe serie, a otrzymano za kilka tys. rubli I-ej serji po

94.85, oraz kilkadziesiąt tys. dwóch ostatnich serji po 94.45.

Listy zastawne ziemskie 4 1/2% starano się umieścić po 98.75, a nabyto kilkadziesiąt tys. rubli po 98.45 i 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 I, II-ej, III-ej i IV-ej s. i po 101.25 V, VI i VII ej wzięto kilka tys. dwóch najmłodszych serji po 100.70.

W żądaniu 5% listy zast. miasta Łodzi II, III i IV ser. po 100.25.

Sprzedano kilkanaście akcyj warsz. Banku dyskontowego po 355, oraz kilkanaście sztuk tychże akcyj z odbiorem w końcu b. m. po 357. Ceduła notuje transakcję obligacjami Sosnowic, Tow. kopalń węgla i zakładów hutniczych po 191, przy żądaniu po 193 i chęci płacenia po 192.

Za kilkadziesiąt tysięcy marek w gotówce zapłacono po 45.90.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100%, rs. — do 11.05 netto. Wiadro 78%, rs. — do rs. 8.79 5/10. Dowozy i zaoferowania są liczne. Usposobienie słabe. W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 10-ym stycznia. — Dostawy pszenicy średnie, wynosiły 500 korcy, żyta większe 1200 korcy. Pszenicę wyborową płacono 5.35, średnią i białą 5.25. Usposobienie nie zbyt wyraźne. Żyto mocniej, wyborowe po 3.55 do 3.60, średnie po 3.40 do 3.42 1/2. Dla wojska kupiono na kolei terespolskiej 500 korcy wyjątkowo pięknego ziarna po 63 i 64 kop. za pud z odbiorem na stacji. Owies 2.20 do 5.50, średni stosownie do stopnia dobroci.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 10-go stycznia 1894 r.

Table with columns: Zysła, Owsa, Mąki żytniej, Mąki pszennej, Kaszy jaglanej, Kaszy gryczanej, Ryżu, Pszenicy, Jęczmienia, Grochu, Gryki, Cebuli, Fasoli, Łoju, Makuchów, Mąki kartoflanej, Kukurydzy, Ródeków, Soli, Prosa, Tranu. Rows show quantities in wagonettes and weights.

Libawa, 5 stycznia. — Żyto za 120 funt. hol., bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem 1/2 kop. za funt, przy wadze 115 do 120 f. hol., zaś 1 kop. za funt, niżej 115 f., spokojnie, płacono 63 1/2 kop. Owies biały stale, litewski suchy 58—60 kop. kurlandzki i litewski piękny 64 do 66 kop., najpiękniejszy 68 do 70 kop., miński 57 do 58 kop., mało-russki 59 kop., jelecki 60 kop., russki folwarczny 61 kop., russki wyborowy biały 64 do 65 kop., najpiękniejszy 70 do 76 kop., russki ekonomiczny 65 do 67 kop., szastany 74 kop., zwyczajny 69 kop., czarny bez zmiany, piękny 80 kop., romeński 78 kop., czarnopstry 65 do 68 kop. Jęczmień słabo, pastewny suchy 50 kop. Hreczka spokojnie 72 kop., lekka 65 kop. Groch suchy słabo pastewny 64—65 kop., mało-russki suchy 68 do 69 kop., russki 69 kop. Bób 72 kop. Wyka stale, russka 95 do 100 kop., litewska 90 do 96 kop. Siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-miarowe 134 kop., russkie piękne 7-miarowe 135 kop., stepowe piękne 7-miarowe 136 kop., 6-miarowe 118 kop. Otręby pszenne spokojnie, najgrubsze 57 do 58 kop., grube 50 do 54 kop., średnie 47 do 49 kop., drobne 43 do 44 kop. Siemię konopne 109 kop. za pud.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 4-ym stycznia r. b. o następujących transakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Hornstein spekulantowi 15,000 pudów na stacji Olszanica na gruzień-styczeń po rs. 3.36; Zajców rafinerji kijowskiej 100,000 pudów z odbiorem w Kijowie na kwiecień-maj, po cenie o 85 kop. niższej od przeciętnej rocznej ceny netto rafinady rafinerji kijowskiej, z zaliczeniem rs. 4; Trostjaniec Podhorskiemu 30,000 pudów na stacji Trostjaniec na luty po rs. 3.95, z zapłatą połowy należności po upływie 6-ciu miesięcy; Mikołaj Tereszczenko rafinerji kijowskiej 20,000 z odbiorem w Kijowie na maj, po cenie o 85 kop. niższej od przeciętnej rocznej ceny netto rafinady rafinerji śmielańskiej, z zaliczeniem rs. 4; Trostjaniec Brodzkiemu 100,000 pudów na stacji Trostjaniec podolski na styczeń-kwiecień, po cenie o rs. 1.10 niższej od przeciętnej rocznej rafinady rafinerji kijowskiej; Zajców Raffalowiczowi 25,000 pudów na stacji Gniewań na styczeń po rs. 4.10, z zapłatą całej należności po upływie 6-ciu miesięcy. Z przyszłej produkcji Zajców rafinerji kijowskiej 100,000 pudów z odbiorem w Kijowie na wrzesień-październik, po cenie o 85 kop. niższej od przeciętnej ceny rafinady; Mikołaj Tereszczenko rafinerji kijowskiej 100,000 pudów z odbiorem w Kijowie na wrzesień-grudzień, po cenie o 85 kop. niższej od zręczetnej ceny rafinady; Teodor Tereszczenko rafinerji moskiewskiej 50,000 pudów na stacji Kożanka na wrzesień-styczeń, oraz 50,000 pudów z odbiorem w Kijowie na listopad-marzec, po cenie o 85 kop. niższej od przeciętnej ceny rafinady. Świadczeń wywozowych sprzedano: fabrykantom: na 10,995 pudów na gruździeń po rs. 1.12, oraz na 10,000 pudów na gruździeń po rs. 1.11. — Mróz — 25° C.

Gdańsk, dnia 5-go stycznia. — Pszenica krajowa miała słabszy nupok i ceny cokolwiek niższe. Towar tranzytowy bez o-

bratów. Terminy tranzytu: na kwiecień-maj 124 mar. w zaofiarowaniu, 123 1/2 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 125 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 127 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 127 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 119 mar. Zyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 737 giam. 86 mar. Wszystko za 714 gr. i tonne. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 89 m. w zaofiarowaniu, 88 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 90 mar. w zaofiarowaniu, 89 1/2 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 91 mar. w zaofiarowaniu, 90 1/2 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 126 m. w zaofiarowaniu, 125 1/2 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 86 mar., tranzytowego 85 marek. Jęczmień targowany ruskim tranzyto 606 gr. 66 m., 618 gr. 67 mar., 627 gr. 635 gr. i 638 gr. 70 m., 677 gr. 78 mar., biały 603 gr. 72 mar., na paszę 64 mar., 65 mar. za tonnę. Lnicia ruską tranzyto 135 maz., ładna 140 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.50 m., 3.57 1/2 mar., średnie 3.25 m., 3.35 m., 3.40 m., miłkie 3.05, 3.10 m. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 50 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 30 1/2 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 30 1/2 m. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 30 1/2 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu stała Kurs w Gdańsku 217.80 mar. za 100 rs.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 4-go stycznia r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących transakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 30-go grudnia r. z. do d. 4-go stycznia r. b. **Z kampanji 1893/94 r.:** w dniu 29-ym grudnia r. z. 15,000 pudów na stacji Olszanica, mianowicie 5,000 pudów na grudzień st. st. i 10,000 pudów na atyczeń po rs. 3.80, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 30-ym t. m. 100,000 pudów z odbiorem w Kijowie na kwiecień-maj, po cenie o 85 kop. niższej od przeciętnej rocznej ceny netto rafinady rafinerji kijowskiej; w dniu 1-ym stycznia r. b. 30,000 pudów na stacji Trestjaniec na styczeń-luty po rs. 3.95, z 6-miesięcznym kredytem zapłaty połowy należności; w dniu 2-im t. m. 20,000 pudów z odbiorem w Kijowie na maj, po cenie o 85 kop. niższej od przeciętnej rocznej ceny netto rafinady rafinerji kijowskiej, do obrachunku rs. 4; w dniu 3-im t. m. 25,000 pudów na stacji Gniewań na styczeń po rs. 4.10, z 9-miesięcznym terminem zapłaty; 100,000 pudów na stacji Trestjaniec podolski na styczeń-kwiecień, po cenie o rs. 1.10 niższej od przeciętnej rocznej ceny netto rafinady rafinerji kijowskiej. **Z kampanji 1894/5 r.:** w dniu 30-ym grudnia r. z. 60,000 pudów na stacji Komarowce na wrzesień-listopad, po cenie o rs. 1 niższej od przeciętnej rocznej ceny netto rafinady rafinerji kijowskiej, z zadatkiem 50 kop. w maju, oraz 50 kop. w sierpniu i z zapłatą pozostałej należności po upływie 6-ciu miesięcy; 100,000 pudów z odbiorem w Kijowie w pierwszych miesiącach, w dniu 1-ym stycznia r. b. 100,000 pudów z odbiorem w Kijowie na wrzesień-grudzień, 50,000 pudów z odbiorem w Kijowie na wrzesień-styczeń i w dniu 3-im t. m. 50,000 pudów z odbiorem w Kijowie na listopad-marzec — wszystko po cenie o 85 kop. niższej od przeciętnej rocznej ceny netto rafinady rafinerji kijowskiej. *Swiadectwo wymozowych sprzedano:* w dniu 3-im stycznia r. b. na 10,095 pudów cukru na grudzień po rs. 1.12, na 40,000 pudów na marzec po rs. 1.12 1/2 i na 10,000 pudów na grudzień po rs. 1.11 w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie* pozostały bez zmiany.

WYDZIAŁ INFORMACYJNY

przy stowarzyszeniu subjektów handlowych wys. moją.

poleca swe usługi pp. pryncypałom przy zapotrzebowaniu buchalterów, kasjerów, korespondentów, pomocników handlowych, commis-voyagerów, subjektów itd.

Prosimy adresować: Długa 40.

3r

Dentysta F. Ziemiański

Lipowa nr 5, blisko Oboźnej, w własnym domu przyjmuje od 10-jej r. do 5-jej po poł. 5471

— „Praktyczny kalendarz biurkowy na rok 1894” nakładem składu papieru **St. Winiarskiego** jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach papieru i księgarniach. Cena egzemplarza rs. 1.50 z przesyłką rs. 2. 37r

— Czapeczki futrzane damskie, czapeczki pluszowe po rs. 2, Mufki, Kołnierze, Boas, oraz różne obłożenia futrzane i pluszowe, poleca S. H. Dąbrowski Żabia 2. 136

Komisja Wojskowa Budowlana Koszar m. Krasnika,

zawiadamia, że w m. Lublinie, w gmachu Izby Obrochannkowej, odbędzie się licytacja ustna i za pomocą deklaracji zapieczętowanych, na dostawę materiałów drewnianych budowlanych, w dniu 7 (19) Stycznia 1894 r. i na dostawę ciosowego kamienia oraz zwykłej cegły w d. 8 (20) Stycznia 1894 r. — Początek licytacji o godz. 12-jej w połud. — Życzący przyjąć udział w licytacji obowiązani złożyć kaucję:

na materiały drzewne 30,000 rs.
na kamień ciosowy 5,000 rs.
na cegłę 7,000 rs.

Szczegółowe warunki tych materiałów można przejrzeć w dni powszednie od 10 rano do 12-jej w południe, w kancelarji Komisji m. Krasnik lub w Lublinie w Izbie Obrachunkowej. 42

Poleca się przyjezdnym nowo-otworzony, urządzony z komfortem

Hotel Rzymski

w Łodzi, 24r
ulica Mikołajewska (Dzika) № 59,

naprzeciw Gimnazjum Męzkiego. Restauracja w miejscu.

Stanisław Koleczyński.

Na Wypłatę.

Daje na wypłatę materiały jedwabne i wełniane, Kaszmiry, Szewioty, Koldry, Chustki, Dywany, Perkale, Płótno, Plusze, Aksamity, na dogodnych warunkach, od rs. 10 do 200. — Proszę uważać na znak, róg Ordynackiej i Nowego-Swiatu № 58, u M. A. Rajzengszta. 32

Azowsko-Doński BANK HANDLOWY

Oddział w Warszawie

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) stycznia r. b. płacić będzie aż do zmiany:

na rachunku bieżącym zwyczajnym (à vista) 2 1/2 %.

na rachunku warunkowym (za wymówieniem 5-dniowym) 3 1/2 % w stosunku rocznym.

Kasa otwarta od 10 rano do 3 po poł. 156

Jan Wolński,

Adwokat przysięgły

przeniósł kancelarję pod nr. 10 przy ulicy Senatorskiej. 124

Ślizgawka w ogrodzie Saskim.

Dzisiaj Orkiestra Wojskowa od 7—10 wieczorem. 61

88 **Lecznica chorób żołądka i kiszek**
Marszałkowska 145 (dawniej Szkolna 1).
Przyjęcia codziennie od 10—12. W niedzielę bezpłatnie.

OSTRZEŻENIE!

Dowiedziawszy się, iż niejaki Emanuel vel Maksymilian Gradstein posługuje się moją firmą dla własnych interesów, podaję do publicznej wiadomości, że z osobą powyższą nie łączą mnie ani stosunki handlowe, ani też prywatne i że za jej kroki w imieniu M. Gradstein lub firmy mojej poczynione żadnej nie biorę na siebie odpowiedzialności. 53

Markus Gradstein.

Do Domu Zdrowia

dra Oltuszewskiego Długa nr 8, przyjmują się choroby ze wszelkimi chorobami, na stałe pomieszczenie od 2—4 rs. na dobę. 89

— Dr **L. Sztorc** mieszka przy ulicy Nowy-Swiat nr 70. Przyjmuje chorych z chorobami wewnętrzными codziennie z wyjątkiem niedzieli od godziny 5-jej do 7-jej wieczorem. 111

W resursie Obywatelskiej KUCHMISTRZ

przyjmuje wszelkie obstalunki; ceny najprzystępniejszej. **Codziennie wyborowe obiady z 5-ju dan po 40 kop. dla przychodzących.** 80

Potrzebny jest

ELEWATOR

do młocarni o sile 8—12 koni. Łaskawe oferty uprasza się o nadsyłanie do kantoru hotelu Polskiego w Warszawie dla „Rolnika”. 155

Restauracja

F. WALCZYŃSKI

dawniej **Brajbisz**,

plac Teatralny, otwarta do godz. 5-jej. 60

Adwokat przysięgły
PIOTR BOPKOWSKI
przeniósł kancelarję Solna 14. 5733

W szkole przygotowawczej do korpusów kadeckich (Zurawia nr 36), wakuja obecnie miejsca w klasach: wstępnej, 1-jej i 2-jej. Zapis i egzaminy nowowstępujących kandydatów odbywać się będą codziennie począwszy od 15 (3) stycznia; lekcje drugiego półroczu rozpoczną się 19 (7) b. m. 148

Zarząd

Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że wskutek cyrkularza departamentu dróg żelaznych, wszystkie wydane na rok 1893 roczne bilety, jak również i upoważnienia dla otrzymania jednorazowych biletów na przejazd po drodze nadwiślańskiej, zachowują swoją moc do dnia 1 (13) lutego 1894 roku. Do tej tylko daty służą dla przejazdu i te jednorazowe bilety, których termin ważności kończy się nawet po upływie wspomnianego dnia. 58r

KOMITET

Towarzystwa Resursy Obywatelskiej

ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 20 stycznia r. b., to jest w sobotę, o godzinie 9-jej wieczorem, danym będzie w resursie wieczór tańczący, na który bilety wejścia dla członków Towarzystwa, ich rodzin oraz osób przez nich wprowadzonych, wydawane będą w kancelarji resursy w dniach 18 i 19 stycznia r. b., to jest w czwartek i piątek od godziny 7—9 wieczorem.

W dzień zabawy bilety wydawane nie będą. 118

URZĄD STARSZYCH

Zgromadzenia Kupców miasta Warszawy.

Stosownie do polecenia j. w. prezydenta m. Warszawy, obiory na siedmiu sędziów członków Sądu Handlowego lub na ich zastępców, odbędą się w sali posiedzeń magistratu, dnia 5 (17) stycznia 1894 r., t. j. w środę o godzinie 7 wieczorem, urząd starszych zgromadzenia kupców ma honor prosić pp. członków zgromadzenia o najliczniejsze zebranie się w dniu i miejscu oznaczonych celem dokonania rzeczonych wyborów. 57

Dr **Jakób Halpern**, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby **skórne i weneryczne**. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Swiat 36. 167

— Zgubiono **bransoletkę złotą** z turkusami i perełkami w przejeździe od Hersego przez plac Teatralny, Wierzbową, plac Warecki, Smolną. Uprasza się znalazcę o odniesienie za nagrodą na Smolną 23, m. 6. 164

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Ptaszyno luba! Tak głęboko wyłobilaś sobie miejsce w mem sercu, że najboleśniejsze wieści już mnie nie zrażą. Uleci ma miłość—ale z duszą!... 165 Cyprys.

— Natolin.
Czwartek nie można. Recydywa. 160

Komisja Wojskowa Budowlana Koszar m. Krasnika,

zawiadamia, że w m. Lublinie, w gmachu Izby Obrochannkowej, odbędzie się licytacja ustna i za pomocą deklaracji zapieczętowanych, na dostawę materiałów drewnianych budowlanych, w dniu 7 (19) Stycznia 1894 r. i na dostawę ciosowego kamienia oraz zwykłej cegły w d. 8 (20) Stycznia 1894 r. — Początek licytacji o godz. 12-jej w połud. — Życzący przyjąć udział w licytacji obowiązani złożyć kaucję:

na materiały drzewne 30,000 rs.
na kamień ciosowy 5,000 rs.
na cegłę 7,000 rs.

Szczegółowe warunki tych materiałów można przejrzeć w dni powszednie od 10 rano do 12-jej w południe, w kancelarji Komisji m. Krasnik lub w Lublinie w Izbie Obrachunkowej. 42



JAN HILKNER

w Warszawie, Nowo-Miodowa № 2, 1210r

poleca:

Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju.
Narzędzia do gospodarstwa wiejskiego.
Łańcuchy dla koni i bydła.
Zgrzebła i Szczotki dla koni.
Noże do sieczkarń.
Okucia do drzwi i okien.
Gwoździe maszynowe, drutowe i kute.
Odlewy do pieców i kuchen.
Drzewiczki hermetyczne.
Piece żelazne pokojowe,
Śróty i Kapiszony.
Wielocypede dzieciinne.
Łóżka żelazne składane.
Umywalnie kompletne.

Wyżymaczkii oryginalne amerykańskie „Empire” № 3, 4, 5.
Naczynia kuchenne.
Maszynki do kawy różnych systemów.
Maszynki benzynowe, spirytusowe i naftowe.
Maszynki amerykańskie do siekania mięsa.
Maszynki do robienia lodów.
Noże kuchenne, stołowe z widelcami.
Scyzoryki, Brzytwy i nożyczki.
Przybory laubzegowe.
Brzozy do oku laubzegowych.
Żelaza mosięż. do opłatków.
Łyżwy damskie i męzkie różnych systemów.
Żelaza stalowe i mosiężne do prasowania.
Wanny, Zycbady, Kłozety pokojowe i t. p.
po cenach możliwie niskich.

Największy i najwspanialszy tor lodowy Towarzystwa Cyklistów w Warszawie.

63r

ŚLIZGAWKA NA DYNASACH,

otwarta codziennie od 9-ej rano do 10-ej wieczorem. Rzęsiste oświetlenie elektryczne 7-ma lampami łukowymi. Pokoje ogrzane dla dam i panów, urządzone z komfortem. Bufet obficie zaopatrzony. Muzyka we Wtorki i Piątki od 7-ej do 10-ej wieczorem, w Niedziele i Święta od 2-ej do 10-ej wiecz. Wejście dla dorosłych 15 kop., dla dzieci i uczniów 10 k., przy muzyce o 5 k. drożej.

Warszawskie Laboratorium Chemiczne H. Majewskiego i Synów,

poleca:
Mydło Wystawy w Czikago najdelikatniejsze z pięknym zapachem.
Perfумы Wystawy w Czikago, piękny zapach flakon w futerale.
Mydła Warszawskiego Baletu w 6-ciu pięknych kwiat. zapachach.
Perfумы Warszawskiego Baletu w 12 pięknych zapachach.
Dostać można w magazynach własnych fabryki oraz we wszystkich znanych perfumerjach. 1214

Knotki francuzkie do lampek.

HERBATE, SAMOWARY

z najlepszych fabryk tuskich.
Tace, Noże stołowe, Maszynki do Kawy, Szczoty itp., jakoteż

Obrazy święte Krzyżyki złote i srebrne.
Świece do obrzędów ślubnych Lampki i różne przedmioty cerkiewne.

D. SZUMILIN

Miodowa 24 w Warszawie.
róg Długiej 2576

Knotki francuzkie do lampek.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na potrzeby tejże drogi w r. 1894 zamierza zakontraktować około 3100 sztuk czapek mundurowych.

Zyczący podjąć się rzeczonyj dostawy zechcą złożyć, najpóźniej do dnia 10 (22) Stycznia r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Dostaw (Jeruzolimka Nr 47), stosowne deklaracje, w zapieczętowanych kopertach, opatrzonych napisem: „Deklaracja na dostawę czapek mundurowych dla dr. żel. W.-W. w r. 1894“, tudzież wzory każdej kategorii czapek, według których-to wzorów dostawę wykonać zamierzają.

Do deklaracji należy dołączyć duplikat kwitu Kassy Głównej drogi żel. Warszawsko-Wiedeńskiej na wniesione wadium, w ilości rubli dwieście pięćdziesiąt, oraz podpisane warunki licytacyjne, które wraz z wykazami potrzebnych czapek, będą wydawane w Wydziale Dostaw codziennie w zwykłych godzinach biurowych. 66r

Skład Materiałów Budowlanych i Kanalizacyjnych

M. ROTHBERGIS^{ka}, Żórawia 36,

poleca Posadzki Terracotowe nie przesiakające w różnych deseniach, po cenach fabrycznych. 41

NA KARNAWAŁ

NOWO-OTWORZONY

Sklep Kwiatowy

Stanisława SOBALSKIEGO,

w Warszawie, przy ulicy Trębackiej № 2,

poleca wielki wybór KWIATÓW codziennie świeżych, przyjmuje zamówienia na bukiety wszelkiego rodzaju, oraz podejmuje się dekorowania salonów kwiatami i roślinami.

Długoletnie współpracownictwo właściciela w Zakładzie Ogrodniczym firmy „C. Ulrich“, a następnie firmy „Flora“ daje dostateczną rękojmię znajomości fachowej oraz punktualnego wykonywania zamówień. 52r

Pierwsza w kraju

Parowa Fabryka

Skór zamszowych,

złoty i farbowanych,

dla wyrobów rękawicznicych, szewskich, rymskich i t. p.

H. B. Raabe

Skład główny, ul. Dzika № 5. 44

Zaginął

Dyplom Szlachecki

w języku polskim, na imię Józefa Witowskiego. — Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Grzybowską № 58, do właściciela domu, za wynagrodzeniem. 39

Pułk Litewski Lejb-Gwardji,

wyznaczył licytację na dostawę na rok 1894 mięsa dla żołnierzy, dnia 30 Grudnia 1893 r. (11 Stycznia 1894 r.) o godz. 12-ej w połud.

Warunki są do obejrzenia w kancelarji pułku. 35

Owies. Owies.

Sprzedż hurtowa i detaliczna.

111. Marszałkowska 111. 34

Do sprzedania

Browar parowy w Suwałkach,

dobrze prosperujący i zarządzony według nowych wymagań. — Wiadomość J. KUNC w Grodnie. 45

OSTATNI

SEZON

zupelna

wyprzedaż

ŁYZEW,

niziej ceny
kosztu.

„LA MÉNAGERE“

Senatorska 22, róg Bielańskiej,

1-e piętro. 61r

MAGAZYN POGRZEBOWY

W. SWIEJKOWSKIEGO,

Trumny metalowe i drewniane.
Wianki metalowe i makartowskie.
Kapelusze i Kostjumy żałobne, Krepa.
Ubrania pośmiertne. Pochodnie. 64r

Ceny nizkie.

136. MARSZAŁKOWSKA 136.

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znaney dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatarki i słoiki i tenże poleca. 65r

Zdolny Maszynista litograficzny,

znający dokładnie kolorowe (obromo) i merkantil (czarne) roboty, może się zgłosić do zakładu art. lit. RUDOLFA LUTHER w Łodzi. — Tylko prima pracowników, którzy w pierwszorzednych zakładach pracowali, upraszam o nadsyłanie świadectw. Miejsce może być natychmiast zajęte. 60r

Towarzystwo Drogi Żelaznej WARSZAWSKO-WIEDENSKIEJ,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na potrzeby tejże drogi w r. 1894 zamierza zakontraktować 220 sześcien. sążni ruskiej miary drzewa opałowego:

Życzący podjąć się rzeczonyj dostawy, zechcą złożyć najpóźniej do dnia 10 (22) Stycznia r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Dostaw w Warszawie (Jerozolimka Nr 47), stosowne deklaracje w zapieczętowanych kopertach, opatrzone napisem: „Deklaracje na dostawę drzewa opałowego dla Drogi Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej w roku 1894.”

Do deklaracji należy dołączyć kwit jednej z kas stacyjnych drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, na wniesione wadium w stosunku dwóch rubli za sążeń, tudzież podpisane warunki licytacyjne, które będą wydawane w biurach Wydziału Dostaw i w biurach Naczelników Oddziałów na stacjach: Warszawa, Skierniewice, Częstochowa, Sosnowice i Włocławek, codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

53r

„FLORA” SKLEP KWIATOWY,

Trębacka Nr 4, dom W-ej A. Scheibler.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że po zaangażowaniu jednej z najzdolniejszych bukieciarek, jest w możności wykonywać wszelkie zamówienia, w zakres bukieciarstwa wchodzące, podług najnowszych wzorów.—Bukiety, wieńce, kosze i różne wiązanki pochodzące ze sklepu Flora, odznaczają się najdelikatniejszym gustem, tak, że zadawalniają wszelkie wymagania.—Ubieranie stołów w najnowszym stylu.—Ceny możliwie najprzystępniejsze.

19

2845 **BIURO KONSTRUKCYJNO-TECHNICZNE**
P. DRZEWIECKI, INŻYNIER, ul. ZGODA 6.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie ASikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 421

Adres: Francuzki świeżo przybyłe, z bardzo dobrymi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz, Biuro nauczycielskie pierwszorzędno Jasińskiej, Świętokrzyska 15. 1190

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 45538

Francuzka młoda do konwersacji potrzebna na wyjazd. Marszałkowska, 114, m. 28, od 12 do 2-jej. 1140

Gimnazystka z wyższym patentem nauczycielskim, posiadająca języki: francuzki, niemiecki, pragnie otrzymać stałe miejsce w Warszawie, demi-place lub lekcyjne prywatne, miejsce kasjerki lub temn podobne. Wiadomość: Srebrna 2, m. 6, od 4—6. 978

Gimnazystka z wyższym patentem, mogąca nauczać początków muzyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Grzybowska 29, mieszkała 4. 1044

Gimnazystka z wyższym patentem, znająca dobrze francuzki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bagno 2, róg Świętokrzyskiej, mieszkania 11. 1087

Gimnazystka przygotowuje do ostatecznych egzaminów na nauczycielskie patenty, uczyła korepetycyj, przysposabia do szkół chłopców i dziewczęta. Wiadomość w składzie aptecznym: Podwale № 17. 1909

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną łatwo zrozumiałą metodą. Zielna 17, mieszkania 17. 748

Młoda osoba, która ukończyła gimnazjum z odznaczeniem poszukuje lekcyj. Twarda 27, m. 8. 1090

Nauczyciel języka francuzkiego, z wykształceniem uniwersytetu paryskiego, posiadający upoważnienie tutejszego okręgu naukowego, udziela lekcyj języka i literatury francuzkiej. Wspólna № 20, mieszkania 3, od godz. 4 do 6-jej. 281

Niemka rodowita, z patentem, znająca języki: ruski i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Pensja.” 788

Nauczycielka z patentem 2-go gimnazjum, udziela lekcyj. Hoża 9—52. 1081

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj i korepetycyj. Widok 1, m. 9. 1055

Potrzebna francuzka, bona, wynagrodzenie 10 rs. miesięcznie. Wiadomość: Sienna 23—25. 1198

Rodowita wykształcona francuzka, poszukuje lekcyj konwersacji. Jerozolimka 76, mieszkania 7. 634

Zajęcia w zakładzie froeblovskim Zofji Garbowskiej. Zielna 11, rozpoczyna się dnia 2-go stycznia. 692

Zakład froeblovski Marji Keller, Senatorska 11. Zajęcia rozpoczynają się 3-go stycznia. 45421

Zaraz potrzebna na wyjazd do Łodzi paniienka, z patentem gimnazjalnym i muzyką. Wiadomość: Elektoralna № 3, mieszkania 3. 888

Doniesienia osobiste.

F. B. list wysłany. 45r

Kawaler lat 30, katolik, zajmujący posadę na południu Rosji z dochodem 1,500 rs. rocznie, z braku znajomości pragnąłbym poznać pannę lat 20—25 w celu matrymonjalnym, nie warszawiankę, katoliczkę, średnio wykształconą, znającą muzykę i niebrzydka; posag niewymagalny. Listy adresować post-restante Krzyw-Róg gubernji chersońskiej dla F. B. O wysłanym liście zawiadomić w Kurjerze. 27

Panna młoda, przystojna, blondynka, bez posagu, pragnie poznać w celu matrymonjalnym człowieka inteligentnego, może być z prowincji. Traktujący tylko serjo raczą adresować: Warszawa poste-restante dla „Stanisł.” 217

NAFTA

powieść współczesna przez SEWERA. wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. 3, z przesyłką pocztową Rs. 3 kop. 30.

Zamówienia z prowincji skuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowym.

Skład główny u S. LEWENTAŁA,
Wydawcy w Warszawie,

Nowy-Swiat № 41. 21r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego.”

Pozwolone przez Radę Medyczną

Karmelki z ziół

od kaszlu

„Ketty Boss”,

fabryki B. SEMADENI w Kijowie.
Wylączna sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych. 14r

Główny Skład A. Wentzel, St.-Petersburg.
Cena w pud. met. 25 kop.

Zapowiedź.

Podaje się do wiadomości powszechnej, iż
1) Radca Dworu Cesarstwa ruskiego Paul Hugo von Hertzberg, zamieszkały w Warszawie, syn Majora Ludwiga von Hertzberg i małżonki tegoż Rosamundy Doroty Elizabety, urodzonej Schleyer, obajga zmarłych ostatnio zamieszkałych w Jabłonie i
2) Karolina, Emma, Marja, Luiza, Gertruda von Hagen, zamieszkała w Kołobrzegu (Kolberg), córka właściciela dóbr rycerskich Hans'a, von Hagen, zamieszkałego w Hagenhorst i małżonki tegoż Elżbiety, Ottylji, Emmy, urodzonej von Kleist, zmarłej w Kołobrzegu, zamierzają zawrzeć związek małżeński.

Zapowiedź winna być ogłoszona w gminie Kołobrzeg (Kolberg) i w Warszawie.
Kolberg, dnia 6-go Stycznia 1894 r.
40 Urzędnik Stanu podp. Proschwitz.

FABRYKA KWIATÓW SZTUCZNYCH

poleca w najlepszym wyborze, po cenach bardzo przystępnych, a także ubiera rozmaite wazon, koszyki i t. d. 43

Świętojerska 22, mieszk. 43.

Agentury: Handlowa i Asekuracyjna

w mieście CHARKOWIE,

polecają swe usługi pp. Fabrykantom, Przemysłowcom i in. do sprzedaży hurtowej ich wyrobów. Energia, stosunki rozległe, oraz **DOKŁADNA ZNAJOMOŚĆ PRAWDZIWEGO INTERESU**, rokują znakomite **POWODZENIE DLA ZBYTU** towarów na tutejszym rynku ożywionym.

ADRES: Charków, N. S. LYSOGORENKO.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad, Dzwonki elektryczne, telefony domowe, ostrzegające na wypadek ognia lub kradzieży, urząda tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

łącząc za dobroć użytych materiałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej konserwacji takowych. 3r

Warszawa, ulica Prózna Nr 10.

Po przejęciu od pp. Kamiński i Grosman działu robót kanalizacyjno-wodociagowych, wentylacyjno-ogrzewalnych, mechanicznych i t. p., wykonywa: kanalizację, wodociągi, ogrzewania centr., wentylacje, konstrukcje techniczne. — Telefon 774.

Listy dla „Ila” i „Zygmunta” na pocztę. 1172

Rosady i prace

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, gruntownie francuzki, Awioski. 3 Miodowa, oficyna 25. 44683

Agent brzozy kolonialnej, z wyrobioną klientelą kupiecką, czynny lat pięć, pragnie przyjąć reprezentację domu handlowego za prowizję. Oferty „Prowizja” przyjmuje Kurjer. 1108

Buchalter zdolny, rutynowany, poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „20 XX.” 1070

Bszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla A. D. 1105

Bony niemiecki i francuzki są zaraz do umieszczenia. Biuro Komisowe, ulica Senatorska 28. 1143

Dwóch młodych subjektów, jeden z brzozy żelaza i galanterijnej, drugi tabaczej, władający płynnie językami polskim i niemieckim, tak w mowie, jak i piśmie, poszukuje od zaraz umieszczenia w sklepie lub kantorze. Łaskawe oferty: Prądyński, Kapucyńska 13, m. 32. 1067

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Aleja Jerozolimka № 37—20, zrana od godz. 9 do 1-jej. 1061

Gospodynie z bardzo dobrymi świadectwami poleca Biuro Komisowe, ulica Senatorska 28. 1141

Krawcowa poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Koszykowa 36—5. 1068

Młodzieniec z sześcioklasowym wykształceniem poszukuje zajęcia trwającego od 3 do 7-jej po południu. Chmielna 21, m. 18.—Tamże mieszkanie wspólne dla kawalera. 686

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Nowogrodzka 15—5. 1036

Małżeństwo bezdzietne poszukuje obojwazku, żona może zastąpić kucharkę, mąż zaś woźnego lub lokaja. Wiadomość: Rymska № 14—Modkowskiego. 629

Młody człowiek, obeznany z sądownictwem, czynnościami meldunkowymi, poszukuje prowadzenia meldunków za mieszkanie kawalerskie. Oferty „Energiczny” przyjmuje Kurjer Warsz. 1026

Młoda osoba, inteligentna, życzy miejsca gospodyni. Ul. Chłodna № 16, w kawiar-ni. 1171

Młoda, dobrze wychowana i inteligentna osoba, znająca dobrze krawiecczyznę, poszukuje stałego miejsca w domu prywatnym na wyjazd. Łaskawe oferty pod lit. „D. D.” przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 2d. 1178

Młoda panna, z francuzkim i konwersacją, poszukuje zajęcia, również przyjmie do dzieci lub do towarzystwa. Hoża domu № 9, m. 16. 54r

Niemki bony i gospodynie umieszcza oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosensorska 6. 1179

Osoba młoda, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do zarządu domem za mieszkanie i życie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Wandy.” 1154

Osoba znająca krój i krawiecczyznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Świętokrzyska 15, m. 7. 1121

Osoba inteligentna, z wyższem wykształceniem i muzyką, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wspólna 54a, mieszk. 7, do 12-jej w południe. 50r

Osoba znająca kompletnie krawiecczyznę życzy przyjąć miejsce na przychodnią.—Wiadomość: kiosk, róg Alei i Nowego-Swiata. 48r

Osoba młoda, posiadająca muzykę i francuzki z konwersacją, poszukuje demi-place lub miejsca stałego. Mokotowska 48, m. 3, od 1—4-jej. 1017

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa, zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Wspólna 50, miesz. 6. 38

Grodników uzdolnionych, przy najlepszych rekomendacjach, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosena-torska 6. 43400

Od dymu robię piec i kuchnię. Ul. Freta 15, w kawiarni. 293

Poszukuję miejsca do początkujących dzie-ci na przychodnią, władam 4-ma językami i muzyką. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. № 1,500. 1101

Szyję krawieczyznę w domach prywatnych. Św. Włocza 19-15. 1153

Ukończywszy politechnikę w Rydze ze stopniem inżyniera chemika poszukuję od-powiedniej posady (honorarium niewymagal-ne). Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer sub „Chemik”. 633

Uczeń dobrze obeznany z handlem kolonial-nym poszukuje zajęcia. Świadcetwa chlu-bne. Oferty „Uczeń kolonialny” przyjmuje Kurjer Warsz. 1038

Wieczornego zajęcia poszukuje buchalter tanio. Oferty „Młującemu pracę” przy-jmuje Kurjer. 1173

Zdolny drogista poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Lubiczowi”. 1079

b) Zaofiarowana.

Bona francuzka lub szwajcarka z szcyciem i dobrymi świadectwami potrzebna na wieś do skromnego domu, do dwojga dzieci. Pen-sja rs. 120 rocznie. Wiadomość: Chmielna 16, mieszkania 6, między 2-4-tą. 1013

Bony niemki i polki freblówki znajdują zaraz miejsca. Biuro Komisowe, ul. Senatorska 28. 1142

Chłopiec 11-14 lat potrzebny do czytania i opostugi. Utrzymanie, pensja. Nowy-Swiat 54, m. 27. 1130

Chłopcy od lat 10 do 14 potrzebni są do zorganizowania orkiestry. Nauka bezpla-tna. Solec № 60, m. 6. 1039

Do interesu agenturowego poszukiwany jest młody człowiek z korespondencją ruską, niemiecką i francuską. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego w Łodzi pod lit. „B. R.” 46r

Francuzka (z polskim) potrzebna do dwoj-ga dzieci. Pierwszeństwo mają freblówki.— Wymagane dobre świadectwa. Oferty przy-jmuje Kurjer Warsz. pod literą F. 1077

Grawerzy potrzebni do zakładu W. Kluczy-ckiego, Senatorska 24. 1104

Osoba znająca dobrze język francuski po-trzebna jest na kilka godzin dziennie. Orla 4, m. 11. 1132

Ogrodnik młody, kawaler, potrzebny na wieś. Wiadomość: Senatorska 27, skład ro-werów. 1116

Potrzebna jest na wieś pod Warszawą do-skonała kucharka, może być z córką. Wia-domość: ulica Zgoda № 5, mieszk. № 27. 810

Poszukuje się magazyniera do fabryki z do-brymi świadectwami. Tamże potrzebny galwanizer wykwalifikowany. Wiadomość: Nalewki 23, m. 7. 940

Potrzebna na wyjazd osoba młoda, inteli-gentna, do dozoru dwojga dzieci. Język francuski pożądanym. Warunki konieczne: zdro-wie, cierpliwość, łagodność. Wiadomość: ul. Chmielna 5, m. 24. 920

Potrzebna dobra kucharka, znająca język ruskim. Królewska 10, m. 6. 895

Potrzebna bona niemka młoda. Wiadomość hotel Polski, w restauracji. 909

Potrzebny uczeń do cukierni od lat 14-15. Bielańska 22. 958

Potrzebna panna do dziurek. Chmielna 27, m. 14. 994

Potrzebni uczniowie dobrej kondyty do cukierni. Marszałkowska № 104. 43r

Potrzebne zdolne maszynistki i dziurkarki do koszul męzkich. Pańska 7, m. 13, Jasiń-ska. 784

Panienek potrzeba do robót papierowych. Papeterie na Sewerynowie. Wiadomość o godz. wpół do 2-ej. 643

Potrzebne podręczne. Ul. Chmielna № 30, m. 10. 881

Potrzebna kucharka. Włodzimierska № 8, m. 5. 854

Potrzebne natychmiast bardzo uzdolnione staniczarki. Żórawia 5, m. 6. 1016

Potrzebna zdolna staniczarka. Nowolipie 12, m. 16. 1014

Potrzebni są uczniowie do bronzownika.— Świętokrzyska 31, m. 16. 1007

Potrzebna jest niemka do sprzątania, do wyręczenia w gospodarstwie i do szycia.— Znajomość kroju i świadectwa pożądan.— Wiadomość: Nowozielnia 47, m. 3. 1004

Potrzebne panny zdolne staniczarki, podre-żne, spódniczarki i uczennice. Leszno 13, m. 8. 1025

Potrzebna bona niemka. Zgłaszać się od 6 po poł., Grzybowska 31, m. 6. 1069

Potrzebna jest zaraz sklepowa do sklepu mącznego, umiejąca dobrze rachować. No-wy-Swiat 64, Gołembiewski. 1063

Potrzebna sklepowa do filii piekarskiej za-raz. Wiadomość: Elektoralna № 35, w skle-pie piekarskim. 1059

Potrzebny do apteki uczeń, chrześcijanin, początkujący, ze świadectwem 4-ch klas.— Blizsze warunki listownie pod adresem: mia-steczko Zabłudów gub. grodzień., pow. biało-stocki, aptekarzowi W. Bruszewskiemu. 1037

Potrzebny uczeń do handlu L. Bieleckiego Krucza 30. 1093

Potrzebna zaraz kompletnie uzdolniona sta-niczarki za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni sukien. Natalia Wygodzka, Nieca-ła 5. 1094

Potrzebna zdolna sklepowa do Łomży na wyjazd, zaraz, do składu wędlin. Wia-do-mość: ulica Freta № 46, u właściciela do-mu. 1092

Praktykant handlowy, znający języki rus-ski i niemiecki, potrzebny. Świętokrzyska 26, 1-sze piętro. 1089

Potrzebna jest panna do sklepu rękawiczek Kaluski, Niecała № 7. Pierwszeństwo ma-ją mówiące po niemiecku. 1086

Pomocnik aptekarski z ostatnich egzami-nów potrzebny od 1-go lutego. Reflektanci zechcą nadsyłać oferty do apteki w Staszo-wie, wymieniając apteki, w których pracowa-li. 1163

Potrzebna zdolna sklepowa do zarządu ca-łym zakładem branży cukierniczej. Wia-do-mość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1189

Potrzebny chłopiec na miasto. Bracka № 5, miesz. 28. 1103

Potrzebna zdolna panna do spódnic z pier-wszorzędnej pracowni. Robota stała, wy-nagrodzenie dobre. Nowy-Swiat 27. 1164

Potrzebne są zdolne staniczarki, zaraz. Żó-rawia № 9, m. 1. 1162

Pożądana zdolna młodsza, posiadająca do-bre świadectwa, na wyjazd do Kalisza.— Zgłaszać się: Żórawia 41, miesz. 1, zrana od 10 do 12-ej. 1159

Potrzebna maszynistka i podręczne do koł-nierzy i mankietów. Biała 3, m. 19. 1155

Potrzebna bona niemka średnich lat, mó-wiąca dobrze po rusku, do 7-letniej pa-nienki. Ulica Stalowa na Pradze № 49, u wła-sciiciela. 1138

Potrzebne prasowaczki do drobiazgów. Be-dnarska 24, m. 19. 1134

Potrzebna bona niemka do jednego dziecka znająca język ruskim. Ulica Dzika № 19, m. 8. 1136

Potrzebna francuzka z niemieckim. Miodo-wa № 8, Wiśniewska. 1124

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spó-dniczarki, mogą być izraelitki. Nowolipki 27, m. 21. 283

Sklepowa potrzebna do składu nici i gala-terji Alojzego Ludwiga, Senatorska 6. Pier-wszzeństwo tym, które poprzednio zajmowały podobne miejsca. Pożądanym jest język niemiecki lub francuzki. Wymagane dobre świa-dectwa. 1064

Sklepowej potrzeba do sprzedaży pieczy-wa, pojedynczej osoby. Wiadomość w kan-torze piekarni, Muranowska № 36. 1085

Uczeń z dobrej rodziny potrzebny do zakła-du zegarmistrzowskiego. — Jerolimiska 49. 1019

Uczeń potrzebny do zegarmistrza. Bielańska 1. 664

Zakład ślusarsko-mechaniczny J. Trembiń-skiego, przy ulicy Marszałkowskiej 141, po-trzebuje uczeni i praktykantów. 1041

Zdolne staniczarki zaraz potrzebne, dobre wynagrodzenie. Nowy-Swiat 59, mieszka-nia 6. 1186

Kupno i sprzedaż.

Mebel. Garnitury czarne, orzechowe, o-tomany, szafy, umywalnie, łózka, kreden-sy, stoły, krzesła, biurka, trema i inne meble sprzedaje tanio. Elektoralna 45, m. 3. 128

Umeblowanie z 4-ch pokoiów, mało u-żywane, pozostawiono do sprzedania ra-zem lub częściowo u rządcy domu, ulica Krucza 10. 129

Starożytny mebelki, żyrandol do zby-cia. Bracka 25-8. 984

Bardzo tanio sprzedaje biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwymi kolorowymi ka-mieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślu-bne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję sre-bro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuje wszelkie obstalunki podług najnowszych wy-magań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonuję tanio, sumiennie. Ora-czewski, jubiler, Nowy-Swiat № 36. 475

Adres. Henryk Juwiler, w mieszkaniu No-awy-Swiat 61, gdzie fotografia. Kupuje zło-to, srebro, platery, wykupuje z lombardów większych, dopłaca różnicę. Sprzedaje najta-niej biżuterję złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. Obrączki złote od rs. 7. Platery z pierwszorzędných fabryk dostarcza z odstą-pieniem rabatu. Przyjmuje obstalunki i repa-racje. 1r

Articles de Venice. Ample, latarnie, świe-teczniki, kandelabry, lichtarze, brzozy stylo-we, poleca S. Gąsiorowski, Nowy-Swiat № 49. 1145

Buljon ze zwierzyny wyrobu domowego, Bwłoszczyzna suszona „Sus”, rydze, korni-szony. Nowy-Swiat 54, m. 25, do 12-ej. 1109

Chleb wiejski, masło, ser, grzyby, miód, kon-fitury, poleca skład produktów wiejskich Górską. Leszno 4, w podwórzu. 1158

Do sprzedania futro nowe elki paltową ro-botą z kołnierzem bobrowym, palto na op-sach, płaszcz nowy. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 1182

Do sprzedania dwie suknie, jedna biała, druga kolorowa, modnie zrobione, zupeł-nie świeże. Wiadomość: Marszałkowska 80, mieszkania 2. 52r

Do sprzedania szafy, łózka, szafki. Pańska 18-18, stolarz. 764

Dwie pary koni rasowych, gniade i szpaki, do sprzedania. Tamże dog ulmski żółtej maści, roczny. Włodzimierska 4. 925

Fortepiany i pianina najnowszych syste-mów na dogodnych warunkach z gwarancją poleca Nowicki, Nowy-Swiat 34. 632

Fortepian Hofera piękny, cena niska, z po-wodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania u fortepianisty Millera, Senatorska 10. Repa-racyj, strojeń ceny niskie. Kupuję fortepiany, pianina. 1191

Fortepiany, pianina do sprzedania lub wy-najęcia. Daniłowiczowska 4, lombard. 1080

Fortepian Hofera do sprzedania. Ul. Śliśka 14, m. 10. 1076

Fortepian, futra używane.—Pianistka gry-wa na wieczorach.— Marszałkowska 123, rzadca domu. 1165

Fortepian bardzo mocny rs. 160. Elektor-alna 8, m. 3. 1157

Fortepian za rs. 55 do sprzedania. Krakow-skie-Przedmieście 9, m. 2. 1148

Fortepian Hofera, głos silny, do sprzedania. Wierzbowa 6, m. 58. 1123

Fortepian stroje za rs. 1, reparacja. Listo-wnie: Stalowa 4, Żodkiewicz. 1029

Fortepian czarny, krótki, w dobrym stanie, za rs. 45. Ogrodowa 25, m. 1. 1008

Frakowy garnitur w najlepszym gatunku, bardzo mało używany, kto ma do sprzeda-nia, raczy złożyć ofertę w Kurjerze sub „Gar-nitur”. 1054

Futro męskie sprzedam. Tamka 47-11. 1049

Fortepian Hofera angielski do sprzedania rs. 360. Twarda 26, stróż wskaże. 1048

Fortepian Hofera krótki rs. 280. Nowy-Swiat 22, m. 20, od 10 do 4-ej. 680

Fortepian krótki, czarny, rs. 75 sprzedam.— Nowy-Swiat 9, Grabowski. 787

Fortepian krótki, blat metalowy, rs. 150 sprzedaje lombard, Nowy-Swiat № 1. 786

Fortepian krótki, czarny, sprzedaje tanio.— Krucza 17, mieszkania 6. 41

Foteli felerzskich trzy prawie nowe za ru-bli osiemnaście. Sosnowa 11, m. 24. 845

Fabryka powozów M. Sejdema, Leszno 52, sprzedaje factony, wolanciki, bryczki do wsi, sanki używane moskiewskie. 946

Garnitur mebli salonowy rs. 55, garnitur 32, gotomana 18 rubli. Wiek 22-24. 735

Garnitury salonowe i buduarowe, nowe i u-żywane, tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 670

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekre-tnie. Za dobroć wyrobu gwarancją kilkolet-nia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkow-ska 125. Z powodu budowy wejście Sien-na 4. 7

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohatego, Nowy-Swiat 34. 44r

Kasę małą na postumencie tanio zbywam.— Ulica Świętokrzyska 28, Luśniak, zegar-mistrz. 219

Kupię dorożkę nową lub w dobrym stanie u-żywaną, pojedynkę. Zgłaszać się: Lipowa 11, m. 6. 1096

Kwiaty karnawałowe tanio w fabryce kwia-tów. Marszałkowska 145, m. 22. 1113

Kasa ogniotrwała używana Bothego do sprzedania. Sienna 4, m. 17. 8

Licytacja codziennie od 1-ej po południu na meble, dywany, portjery, pianina, brzozy, porcelane, obrazy i t. p. Sprzedaj z wolnej ręki i wszelkie obstalunki na meble i całe ur-ządzenia przyjmuje się od 9-ej zrana do 8-ej wieczorem. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 1128

Łódź, Zielona № 5, naprzeciwko nowej sy-lagogi, Magazyn Jadwigi Przewońskiej.— Kapelusze, stroiki po sezonie sprzedaje niżej ceny kosztu. 708

Mebel tanio! Kompletne urządzenia salono-we, buduarowe, gabinetowe, do jadalni de-bowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, mie-szkania 15, druga brama, parter. 1010

Mebel za bezcen! Garnitur czarny, orzecho-wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-dens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszał-kowskiej, u właściciela domu. 759

Maszyny na raty nowe, pięknie szyjące.— Stare przyjmuje. Dzika 20, Tagszejn. 1038

Mebel. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, komple-tnie urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 1021

Mebel czarne rzeźbione, pluszem bordo kry-te, łóżecko rozsuwane, algierka szopowa nieużywana, garnitur frakowy oraz kort na garnitur czarny. Marszałkowska 59-24. 1073

Mebel różne, wielki wybór, pozostały jez-zycze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 959

Maszyna nożna Singera tanio do nabycia. Bracka 17, miesz. 3. 1175

Maszynę nożną Singera sprzedam tanio.— Marszałkowska 89, w składzie win. 1161

Mebel za bezcen! garnitury, otomany, sze-slongi, szafy, kredensy, biura, i inne jako też zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyska 16, m. 13. 1133

Mebelki białe złożone w stylu Louis XVII pozostawiono do sprzedania u tapicera.— Chmielna № 10. 1119

Na sprzedaż futro damskie mało używane. Włocza 12, m. 15. 1058

Otomana, szafa, 6 krzeseł stołowych rzeź-bionych, garnitur mebli rzeźbiony, stół prywatnie do sprzedania. Chmielna 10, mie-szkania 6. 1139

Około 800 centnarów koniczny z tymotej-ską, pogodnie zebranej, do sprzedania z od-stawą do Warszawy. Wiadomość: ul. Chmiel-na № 70, mieszkania 5, w godzinach popołu-dniowych. 1177

Ogień bengalskie pokojowe hurtowo i deta-licznie. Śliśka 7, m. 33. 795

Otomany urzędowej roboty, szeslong gu-stowny do sprzedania. Marszałkowska 115, m. 10. 773

Otomany gustowne, szeslong, garniturek bardzo tanio. Bracka 10-18, drugie pod-wórze. 948

Pianina nowe, ceny fabryczne, wielki wy-bór, kilkoletnia gwarancja, sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 569

Pianino mało używane sprzedaje rs. 280.— Elektoralna 27, mieszkania 1. 295

Pianina nowe krzyżowe, w jednolitej ramie metalowej, do sprzedania. Nowy-Swiat 66, Janiszewski. 45068

Pieczek gazowy zupełnie nowy tanio sprze-dam. Jerolimiska 35, szwajcar. 1102

Pianino fabryki petersburskiej, w dobrym stanie, za rs. 180 do sprzedania. Daniłow-i-czowska 4, w lombardzie. 1147

Pianino nowe do wynajęcia lub sprzedania. Hoża 7, m. 48. 1117

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprze-dania. Marszałkowska 116-5. 1023

Palto podbite sobolami, z kołnierzem bobro-wym, do sprzedania za 120 rubli. Granicz-na № 7, u rządcy. 1005

Pianino dobre ktoby miał do zbycia w cenie 1200 rs. i zechciał dać na wyplat 10 rs. z za-datkim 100, raczy zostawić ofertę w Kurje-rze pod lit. „S. 100.” 4003

Potundy: jedwabna na białych angorach i jasna nowa z jedwabnej syberyjy, tanio.— Aleje Jerolimskie 84, stróż wskaże. 1075

Sprzedam wóz węglarski, wózek dwukoło-owy i chomonto. Leopoldyna 12, skład wę-gli. 1150

Suknia fularowa do sprzedania. Nowosena-torska 2, m. 13. 1136

Suknia ślubna biała jedwabna, welon, kwia-ty, pelerynka z niskiej osoby, kupowane u Hersego, do sprzedania. Żórawia № 36, m. 23, w godzinach między 4 a 8-mą. 1114

Suknia jedwabna z absamitnym trenem, na osobę pełną i wysoką, tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 1028

Sprzedaje bilard w zupełnie dobrym stanie ze wszystkimi przyborami. Handel win H. Kretti, Nowa Praga, Stalowa róg Środko-wej № 10. 1071

Sprzedaje tanio kredensy, szafy, łóżka, szafka do bielizny. Ulica Śliska № 53, mieszkania 1. 1015

Szuba czarna na lisach, mufla, suknia szara. Sna szczupłą starszą osobę oraz komoda, łóżko jesionowe, lusterko, kuferki do sprzedania tanio. Jerolimowska 8, stróż wskaże. 1056

Sanki petersburskiego fasonu parokonne. Sfaeton sprzedam tanio. Ulica Orla № 9, Geyer. 192

Skrzypce stare do sprzedania. Nowy-Swiat № 25, sklep Górskiego. 648

Sprzedaje i kupuje garderobę damską mało używaną. Hoża 8, mieszk. 11. 789

Tanio dwa futra męskie i kredens orzechowy. Wspólna 26, mieszk. 26. 1131

Urzeźbiarza filary, żardiniery, stoliki, parawany, ekrany, półki. Żórawia 4. 1160

Z powodu wyjazdu do odstąpienia za przystępną cenę urządzenie sklepowe i sklep.— Ulica Marszałkowska № 90, stróż wskaże. 763

Z powodu wyjazdu sprzedaje otomanę ładną i rozmaite inne meble za bezcen. Bieleńska 20—2. 763

Z potrzeby sprzedam otomanę, sofę paryską, fotel urzędowej roboty. Ogrodowa 23, stróż wskaże. 1168

Z Krasnodębska, Chmielna 26, poleca owoce sezonowe w wyborowych gatunkach, sery litewskie, masło solone, kompoty, soki, konfitury, powidła. 1188

28 toki materji jedwabnej niebieskiej (ljońskiej). Solna 14, m. 6, od 10 do 4-ej. 1184

Interesa handl. i majątk.

Aptekę chcę wziąć w dzierżawę, obrót 3,000 do 4,000. Żórawia 1—7. 11006

Do sprzedania nieruchomość z powodu wyjazdu za 4,500 rs., dochód 14⁰/₁₀₀, w Piotrkowie gubernjalnym, blisko placu targowego, składająca się z dwóch domów, placu frontowego i ogrodu owocowego 5,220 łokci □. Wiadomość u Gnypa, ulica Odeska, wprost ogrodu bernardyńskiego. 89

Do sprzedania w m. Włocławku z powodu wyprowadzki właściciela na bardzo korzystnych warunkach, posesja położona w mieście, z pięknym widokiem na Wisłę, składająca się ze starego ogrodu owocowo-warzywnego rozległości około 10 mórg, w którym 3 stawy żarybione oraz piękny murowany piętrotowy dom mieszkalny i wszelkie zabudowania gospodarcze. Prócz tego do posesji tej należą koszarzy i stajnie dla wojska, wydzierżawione przez rząd na lat 15, z placą roczną rs. 1,500. Bliższe informacje: Królewska 41, m. 4, między 12 a 1-szą codziennie. 280

Garkuchnia oddawna egzystująca do sprzedania skutkiem słabości właścicieli. Nowe Miasto 17. 1082

Interes handlowy, dający utrzymanie licznej rodzinie, jest do odstąpienia za 800 rubli. Wiadomość: Żłota 49, mieszk. 7, między 10 a 2-gą po południu. 60

Jest do odstąpienia korzystny interes. Kapitał od 1,500 do 2,000. Oferty pod „S. K. 2000” przyjmuje kantor Kurjera. 1006

Kawiarnia do sprzedania z powodn interesów familijnych. Żłota № 27. 1051

Kawiarnia do sprzedania. Hoża № 5. 904

Kupię sklep lub interes handlowo-przemysłowy, dam gotówką tysiąc paraset. Tylko oferty poważne, dające utrzymanie rodzinie, przyjmuje Kurjer dla „Kupie.” 1187

Kawiarnię sprzedam za niską cenę. Wiadomość: ulica Freta № 18, w mydlarni. 1137

Kawiarnia z bilardem, gdzie jest miejsce na drugi, korzystna na restaurację, do sprzedania, lub potrzebny zdolny administrator.— Wiadomość w kiosku na Podwalu. 1129

Może który z szanownych filantropów raczy wypożyczyć wdowie na rok rs. 150 za niewielkim procentem, na spłatę długu trapiącego.— Pewność wszelka. Raczy złożyć ofertę w Kurjerze „Wdowie.” 1180

Mleczarnia z powodu wyjazdu do sprzedania. Elektoralna, kiosk obok szpitala. 1110

Magle do sprzedania z powodu otrzymania posesady. Marszałkowska 61. 1042

Na raty sprzedaje w Mokotowie № 12, m. 4, przy tramwaju, murowane domy, place 1,500—60,000 z budynkami fabrycznymi lub bez. 1065

Plac do wydzierżawienia od 1-go kwietnia, przy ulicy Solec, nad Wisłą położony, około 50,000 łokci, oparkaniony, z domem mieszkalnym. Wiadomość: Czysta 4, m. 1. 1084

Potrzeba 2,000 rs. Zabezpieczenie pewne.— Wiadomość: Żłota 33, m. 1. 1169

Prowadząc oddawna interes agenturowo-komisowy z wyrobioną klientelą, dla powiększenia tegoż interesu poszukuję wspólnika z kapitałem od 10,000 rubli. Oferty przyjmuje Biuro Dzienników, Wierzbowa 8, dla „Izraelity.” 49r

Potrzuje 1,500 rs., dam 10% Oferty przyjmuje Kurjer „Henryk 10.” 1126

Potrzuje kupić ogród owocowo-warzywny urządzony, z domem mieszkalnym.— Oferty składać pod literami A. K. w Kurjerze. 776

Restaurację wypuszczę w dzierżawę na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu, Podwale № 24. 649

Sprzedam sklep galanterijno-niciarski z oknem wystawowym i przyległym pokojem przy ulicy Marszałkowskiej po stronie prawej idąc do kolei. Komorne tanie, klientela wyrobiona. Reflektanci złożą swoje adresy pod lit. K. B. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 861

Sklep spożywczo-kolonjalny sprzedam za szwrotem kosztów.— Aleja Jerolimowska № 64. 1030

Sklep spożywczo-dystrybucyjny tanio sprzedam. Bracka 21. 1170

Sklep egzystujący od 32 lat do sprzedania, Skapitału 2,000. Hortensja 1, m. 22, do 10 i od 7-ej wiec zór. 1181

Sprzedam urządzenie sklepowe, pozostały towar. Koszykowa 36, m. 28. 47r

Sklep spożywczy z dystrybucją w dobrym punkcie, pieczywo opłaca komorne, jest do sprzedania w każdej chwili z powodu wyjazdu. Świętojańska № 21. 1167

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Krochmalna № 50. 1144

Sprzedam flaczarnię z garkuchnią pomiędzy wieloma fabrykami. Wiadomość: Przejazd № 4, m. 7. 1112

Skład węgla egzystujący lat 12 w dużym domu do sprzedania. Dobra 54, stróż wskaże. 794

W jednym z wielkich miast gubernjalnych Rosji zachodniej jest do sprzedania magazyn towarów z pracownią robót damskich, z wyrobioną stałą i liczną klientelą. Obrót roczny kilkanaście tysięcy rubli, wartość towarów i urzędzenia około 5,000 rubli. Wiadomość w księgarni S. Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 1062

W mieście powiatowem do sprzedania sklep spożywczy z piekarnią, jeden chrześcijański na całe miasto. Utrzymanie świetne.— Utensylja sklepowe i piekarniane rs. 100, towar do obliczenia. Wiadomość: Marszałkowska 91, m. 32. 1060

Wspólnik czynny, chrześcijanin, z kapitałem 10,000—15,000 rs. potrzebny jest do interesu fabrycznego dobrze procentującego. Gwarancja pewna, specjalność nie wymagana. Reflektanci raczą składać oferty w kantorze Kurjera pod „Wspólnik czynny.” 1156

Wspólnik potrzebny z kapitałem tysiąc rubli do fabrykacji wyrobów platerowanych. Wiadomość w kiosku, Chłodna. 1107

W mieście Ostrowie gubernji łomżyńskiej jest do odstąpienia na lat 12 od 1-go lipca 1894 r. administracja folwarku donacyjnego Ostrów, gruntu ornego włók pięć, dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie. Życzący sobie może nabyć i pocztalterję, odwóz poczt 2 wiorsty do stacji kolei Ostrów, koni 2 z placą po 250 rubli na konia rocznie. W temże samem mieście do sprzedania dwa najlepsze domy mieszkalne nowe, z wszelkimi wygodami, ogrodem owocowym, kwiatowym i t. d. Na hipotece może pozostać suma 4,300 rubli z 5% od sta. Bliższe wiadomości na miejscu, u Władysława Domańskiego. 51r

Włoka ziemi z zabudowaniem i zasiewami do sprzedania pod Włoszową. Wiadomość: Praga, ulica Brzeska № 21, mieszkania 4. 1118

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia propinacja bardzo dobra, przy klasztorze i urzędzie gminnym, do propinacji siudem mórg gruntu pszennego. Dzierżawa roczna rs. 570 częściowo. Wiadomość: Belwederska № 11, Trzaskowski. 1045

5,000 rs. z udziałem całodzienniej pracy wniosę do interesu korzystnego.— Oferty Kurjer pod „Bez ryzyka.” 344

4,000 rubli do ulokowania na nieruchomości warszawskiej. Podwale № 3, rządca. 1052

10,000 rs. częściowo wypożyczyć na hypoteki domów w Warszawie. 400 rs. na hipotece kolonji. Oferty przyjmuje Kurjer „Marjanowi.” 1122

Lokale.

A. Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmanna, Żabia 3, (Przechodnia 4). Telefonu 679. 32

A. Mieszkanie umeblowane—4 pokoje, front, kuchnia, skanalizowane, suche, ciepłe. Erywańska 14—6, od 12—4-ej. 1161

Dla pań pokój umeblowany, usługa, dzieńnie, mieszczenie. Tamże pomieszczenie dla pani, fortepian. Szpitalna 3, mieszkania № 8. 111

Do odnajęcia zaraz mieszkanie z dwóch pokojów, łazienki, kuchni, przedpokojem, z dwoma wejściami, umeblowane, wygodne. Wiadomość od 2-ej, Koszykowa № 30, (róg Marszałkowskiej), m. 1. 53r

Do wynajęcia zaraz pokój z wygodami, usługa, samowarem, opalem i meblami. Marszałkowska № 47, m. 17. 1149

Duży pokój suchy, cichy, umeblowany, samowar, usługa, odstąpię zaraz. Marszałkowska № 71, m. 30. 1057

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, umeblowane, na drugim piętrze w podwórzu. Wiadomość u rządcy domu, Chmielna № 24. 647

Lokal, złożony z 7-iu pokojów, pasażu, kuchni, pokoju dla służby, łazienki etc., do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście 55, dom fabryki żyrdawskiej. 717

Mieszkanie od 1 lipca 1894 r. w domu przy ulicy Berga № 9, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia, złożone z 11-tu wspaniałych pokojów, kuchni, spiżarni, łazienki, pomieszczenia dla służby, pralni, i wszelkich udogodnień, oraz taki sam lokal na 2-m piętrze o 10-u pokojach. W domu tym jest stajnia z wozownią do najęcia. Obejrzeć można mieszkanie na 1-m piętrze, pomiędzy godziną 2-gą a 4-gą po południu, za zgłoszeniem się do stróża. 322

Od 1-go kwietnia r. b. poszukuję mieszkania złożonego z 5-u lub 6-u pokojów, pożądanym ogród. Oferty proszę składać: Koszykowa 45, m. 1. 1018

Oddzielny pokój, lub sublokatora do 2-ch pokoj. dla porządnego kawalera, zaraz. Długa 27—14. 1097

Otrzebne mieszkanie od 1-go kwietnia, złożone z 4-ch pokojów, przedpokojem i kuchnią, na 1-em piętrze, ze wszelkimi wygodami, w okolicy placu Teatralnego. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. D. D. 593

Pokój do wynajęcia z meblami lub bez, dla kobiety przyzwoitej. Wiejska 14, m. 21. 382

Potrzebny pokój lub pomieszczenie dla kobiety inteligentnej, w bliskości placu św. Aleksandra. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pokoik.” 1047

Potrzuje sublokatora, kawalera, handlowca niemca, lub muzykalnego z fortepianem. Żłota 24—29, 4—5¹/₂ wieczorem. 1091

Potrzebne dwa pokoje słoneczne, z kuchnią chociażby wspólną. Żłota 28, m. 9. 1050

Pomieszczenie dla dwóch pańienek. Nowy-Swiat № 12, m. 7. 1111

Pokój umeblowany, 1-e piętro, eleganckie wejście. Wiadomość: biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1176

Pomieszczenie dla kasjerki, guwernantki. Nowy-Swiat № 59, m. 6. 1185

Potrzebne 2—3 pokoje, kuchnia. Oferty piśmienne: Podwale 6. — Feliks Zakrzewski. 1152

Pokój frontowy, z usługą, samowarem, do wynajęcia. Marszałkowska 59—24. 1074

Potrzebna od 1-go lub 15-go marca w domu skanalizowanym: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na pierwszym lub drugim piętrze, w okolicach Królewskiej, Jerolimowskiej i Marszałkowskiej do kolei Wiedeńskiej. Oferty proszę składać: Biuro Techniczne, Twarda № 5. 1031

Salon ładnie umeblowany, do wynajęcia zaraz, wejście oddzielne. Tamże obiady zdrowe na masle. Włodzimierska 6, m. 10. 1053

Stancja dla ucni inst. muzycznego, opieka, Srs. 15 miesięcznie. Żłota 38, m. 15. 1078

Stancja dla ucznia szkół prywatnych. Żelna 13—5. 1034

Sklep z pakamerem, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 10, u właściciela domu. 975

Zupełnie osobne wejście, pokój umeblowany, do wynajęcia. Marszałkowska 149, mieszkania 11. 1115

Zaraz dla spokojnego lokatora, ładny, partezrowy pokój, z przedpokojem, meblami, usługą, opalem. Nowogrodzka 11, m. 2. 1066

Zaraz pokój umeblowany, z usługą, do wynajęcia. Chmielna 20—3. 1166

Doniesienia rozmaite.

A. Skład najlepszych cygar poleca cygar-niczki, porte-cigares i inne przybory do palenia tanio. Trębacka 11. Łebkowski. 18r

Adres: Pracownia pod firmą M-me Laure, Twarda 27, wykonywa podług żurnali paryskich z elegancją i gustownie. Ceny przystępne. 45400

A) Masaż wszelki i procedury hydropatyczne wykonywa jak najtaniej wykwalifikowany masażysta T. Rzempałuch. Żórawia № 29. 1174

Artystyczne wyczenie heljominiatu 5 rs. Chmielna 37, m. 24. „Amelia.” — Tamże potrzebna nauczycielka polka za obiad, (początki). 1012

Bardzo tanio robię najwykwintniejsze meble i dekoracje oraz przerabiam meble, materace, u siebie i w domach prywatnych. Plac św. Aleksandra № 8. 1072

Do nauki szycia i kroju sukien przyjmę panięnkę na stancję z całem utrzymaniem, wycucze sumiennie. Jasna № 10, m. 6. 1125

Dziecko do piersi chce przyjąć meżatka, pokarm świeży. Górczewska 7, m. 16. 1002

Krawaty wszelkich fasonów i gatunków przyjmuję do prania i przerabiania. Ceny od 10 do 15 kop. Krochmalna 34, m. 3. 1120

Koronki, gipleri, franki do prania, reparowania przyjmuję. Zgoda № 6, m. 13. 1040

Lekcje tańców udzielam po domach, tanio. Wiadomość: Chmielna 3. Zakład reparacyjny. 1082

Meżatka chce przyjąć dziecko do piersi. Wolskie rogatki 21. Perla Monschein. 785

Maria Klejmann, była starsza akuszerka warszawskiego instytutu położniczego, zmienia mieszkanie z ulicy Chmielnej na ulicę Twardą pod № 61. 1043

„Mucha” pismo humorystyczne o kolorowych rysunkach, cena roczna w Warszawie 3.60, na prowincji 4 rs. Prenumeratory płacący z góry bezpośrednio w administracji, otrzymają gratis 2 kalendarze. Adres administracji: Wierzbowa 8. Biuro Dzienników Ungra. 2843r

Największa w Warszawie fabryka stempli nakauczkowych M. Fiszmann. Nalewki. 21. 4

Najmodniejsze bereciki, kapotki, mufeczki fantazyjne wykonywam gustownie, pióra fryzury, wyczam strojów. Nowy-Swiat 28. 1188

Pracownia sukien damskich i dzieciennych przyjmuję wszelkie roboty w zakresie wchodzące, oraz odzież i przerabianą, ceny umiarkowane. Żelna № 2, m. 4. 1127

Poszukuje się Wilhelminy Streich, która służyła na ul. Hożej jeszcze 1890 r., wieku lat 30. 1020

Pianistka dobrze grająca przyjmuje zamówienia na wieczorki i bale. Marszałkowska № 97, w sklepie z wodami. 1098

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Bracka 5, m. 28. 1100

Pracownia sukien i strojów damskich P. Piotrowskiej, nowo utworzona przy ul. Długiej № 8a, przyjmuje obstalunki na suknie, które wykonywa podług najwzniejszych żurnali, tak z własnego, jakoteż i z powierzzonego materiału, po cenach umiarkowanych. 45567

Piece żelazne poleca fabryka A. Haensel, Elektoralna 14. 636

Przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące na fortepian lub skrzypce z fortepianem. Bronisław Pastuszewski. Plac św. Aleksandra 12—16. 44244

Suczka brązowa, biała pod szyjką, bez obroszczy, zgineła w poniedziałek wieczorem. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić: Aleja Jerolimowska 35, m. 23, nagrody 3 ruble. 1146

Srebrzenia, złocenia, oksydowania wycucam, z umiarkowanem wynagrodzeniem. Mirowska 1, stróż wskaże. 1099

Suknie wieczorowe, okrycia, salopy, kostjumsy odrabiam, prędko, starannie. Gartkiewicz. Marszałkowska 91. 208

Tanio! grywam do tańca na fortepianie. Leszno 104, mieszk. 6. 732

Ubiera się gustownie i tanio kapelusze.— Przyjmuje się hafty i znaczenie bielizny. Bednarska 24, m. 2. 677

Uczę szycie rękawiczki na maszynie, potrzebna panna do szycia. Chłodna 43, mieszkania 18. 640

Wojciech Osmański przyjmuje zamówienia na bale. Elektoralna 8, m. 3. 679

Wyczam retuszerji i zapewniam miejscę. Żłota № 25, m. 8, od 2—4. 674

Zawiadomienie. W tych dniach zaginęły dwa blankiety wekslowe: jeden na rub. 1,000, drugi na rub. 10,000, z podpisem M. Wachockier, wzywam zatem znalazcę o zwrot tychże blankietów niżej podpisanemu przy ulicy Gnojnej pod № 7 zamieszkałemu, — a nadto nadmieniam, że odtąd wszelkie weksle i zobowiązania podpisane będą całem imieniem i nazwiskiem Moszek Wachockier i że nie podpisane w taki sposób zobowiązania nie będą miały żadnego znaczenia. — Moszek Wachockier. 1011

Zgubiono pierścionek złoty z turkusem wsiadając do dorożki na Elektoralnej, lub też w drodze jadąc na Krochmalną. Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą rs. 4, na ul. Żelazną № 76, do właściciela domu. 962

99 Marszałkowska magazyn Chmuroczyńskiego: burki, palta, szlafroki, marynarki, kamizelki, spodnie, sprzedaje tanio, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykończą starannie. 715